



STANISŁAW TREMBECKI

Zofiówka

Dahlgardia Lavinia maggi


wolnelektury.pl

FUNDACJA
nowoczesna
Polska



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

STANISŁAW TREMBECKI

Zofiówka

WSTĘP

Poezja opisowa na pierwszą uwagę¹ zdaje się być łatwiejszą od innych rodzajów, bo główną część dzieła, rzecz² jego, samo nastrecza przyrodzenie³, zostawując⁴ tylko talentowi poetyckiemu rozkład przedmiotu i stosowne wydanie⁵. Ale ta łatwość jest tylko pozorną, bo rzeczywiście niełatwe do zwalczenia spotykają się trudności. Opisując na przykład przedmioty powszednie, każdemu znajome, jakiejże potrzeba sztuki, aby je czy to zręcznym wszystkich części wystawieniem i odbiciem, czy wtrącaniem własnych myśli, postrzeżeń i ustępów podnieść, uszlachetnić⁶ i barwą nowości przyodziać! W malowaniu okolic najhojniej od natury upięknionych i godnych podziwienia śliski jest nader środek między pochwałą zbyt ogólną, deklamacyjną a dokładnym tylko, topograficznym szczegółów wyliczaniem. Dodajmy trudność utrzymania interesu⁷ tam, gdzie żadnej nie masz akcji, gdzie nic do namiętności nie przemawia, gdzie wszystkie zalety obrazu poetyckiego kończą się na doskonałej perspektywie, światłocieniu i kolorycie, a poznamy, jak wielkiego talentu, jak wysoko ukształconego smaku poema opisowe wymaga.

Wszystkie te trudności pokonał Trembecki i wszystkie połączył zalety w opisanu Zofijówki, które uważać można za arcydzieło, stawające obok najcenniejszych poematów tego rodzaju w jakiegokolwiek literaturze. Ale chwała Trembeckiego nie kończy się na przymiotach powszechniejszych, jakich wymagać by można po⁸ każdym sztukmistrzu⁹ i po każdym dziele sztuki pięknej. Trembecki ma przymioty sobie właściwe, które jemu i jego poezji dają wyższość nad poezją i poetów spółczesnych; gdy albowiem mowa polska poetycka charakter swój właściwy tracić zaczęła i postać przybierać obcą, francuską — Trembecki zachował cechy złotego wieku poezji narodowej. Kiedy naśladowanie i tłumaczenie poetów francuskich wprowadziło styl jednostajny tak dalece, że ta jednostajność w tłumaczeniu *Iliady*, *Raju utraconego* i *Georgik*¹⁰¹¹ francuskich co do zewnętrznego wydania zaciera zupełnie różnicę charakterów między odległymi wiekami, prostotą majestatyczną zdumiewającym Grekiem¹², między ponurym i olbrzymim Anglikiem¹³ i wreszcie lekkim, wymuskany Francuzem — styl Trembeckiego wypływa z natury mowy ojczystej, jest więc giętki, sposobny równie do wydania górnoci, jak prostoty myśli i różnych w tej mierze połączeń i odcieniów, ale zawsze właściwym sobie sposobem, nie tracąc bynajmniej piętna narodowości i oryginalnego talentu. Kiedy sztuka rymotwórcza dzisiejsza zdaje się przechodzić w sztukę wierszowania i ubiegać się szczególnie o płynność, harmonię, połysk, rzadkie rymowanie i inne zewnętrzne ozdoby — mowa Trembeckiego potężna, z wyboru i mocy myśli zalety szukająca, bogata, rozmaita, powinna by zawstydząć i rozżalać nas, że tak ją na czerkieską przerabiamy.

¹na pierwszą uwagę — dziś: na pierwszy rzut oka. [przypis edytorski]

²rzecz — tu: temat. [przypis edytorski]

³przyrodzenie (daw.) — przyroda, natura. [przypis edytorski]

⁴zostawując (daw. forma) — dziś: zostawiając. [przypis edytorski]

⁵wydanie — tu: oddanie, sposób wyrażenia myśli. [przypis edytorski]

⁶uszlachetnić — dziś: uszlachetnić. [przypis edytorski]

⁷interes (daw.) — tu: zainteresowanie; *utrzymać interes*: utrzymać czyjeś zainteresowanie, uwagę. [przypis edytorski]

⁸wymagać po czym a. kim — dziś popr.: wymagać od czego a. kogo. [przypis edytorski]

⁹sztukmistrz — tu: artysta. [przypis edytorski]

¹⁰jednostajność w tłumaczeniu „*Iliady*”, „*Raju utraconego*” i „*Georgik*” — Mickiewicz nawiązuje tu do wydań: *Iliady* (Warszawa 1791, 1800) Homera oraz fragmentów *Raju utraconego* Johna Milтона (*Ułamki z Raju Utraconego Milтона*, Warszawa 1803) w tłumaczeniu Franciszka Ksawerego Dmochowskiego oraz bazującego na francuskim opracowaniu Delille’a *Georgik Wergiliusza (L’Homme de champs ou les Georgiques françaises)* przekładu pióra Alojzego Felińskiego, wydanego pod tytułem *Ziemiannin, czyli Ziemiaństwo francuskie* (Alojzy Feliński, *Pisma*, t. I, Warszawa 1816). [przypis edytorski]

¹¹*Georgiki* — poemat dydaktyczny o rolnictwie (uprawie roli, sadownictwie, hodowli bydła i pszczelarstwie), napisany w I w. p.n.e. przez poetę rzymskiego Wergiliusza, który pragnął swym dziełem wesprzeć politykę cesarza Augusta i jego dążenia do odbudowy gospodarczej Rzymu po latach wyniszczających wojen; złożony z czterech ksiąg poemat dedykowany był Mecenasowi. Wydanie, o którym wspomina się tu: we francuskim przekładzie, o silnej stylizacji klasycystycznej, pochodzi z 1798 roku. [przypis edytorski]

¹²prostotą majestatyczną zdumiewającym Grekiem — tj. Homerem, autorem *Iliady*. [przypis edytorski]

¹³ponurym i olbrzymim Anglikiem — tj. Johnem Miltonem (1608–1674), autorem *Raju utraconego*. [przypis edytorski]

Czymże się stało¹⁴, że Trembecki tak się wysoko nad innych wyniósł? Oto bez wątpienia, że warunki ukształcenia się na poetę w porze swojej poznał i dopełnić ich usiłował. Bo sztukmistrze, teraz zwłaszcza, podobnie jak uczeni, znać powinni dokładnie drogę doskonalenia się swojego; inaczej talent ich łatwo albo się wykrzywi i zdiwaczy¹⁵, albo spospolituje i potworne albo niedołączne, jakich zawsze pełno, będzie przymnażał płody. Trembecki był silniejszy niż zwyczaj powszechny, niż moda i opinia panująca. Więc świeżo wprowadzona gallomania¹⁶ nie miała wpływu na jego talent i mowę. Talenta i język klasyków starożytnych, talenta i język ojczysty wieków zygmunto-wskich, poznawanie gruntowne historii, literatury i innych nauk, oto jest wszystko, z czego Trembecki pokarm talentowi swojemu wyciągnął, zdrowo go pielęgnował i po mistrzowsku kształcił. Stało się więc, że Trembecki, w mowie polskiej znalazłszy niewyczerpane skarby, umiał nimi hojnie, ale zawsze rozsądnie zarządzać. Wskrzeszanie wyrazów niesłusznie zaniebanych, wcielanie cudzoziemskich z języka pobratymczego, nowych tworzenie, łamanie składni, śmiałych wyrażen i zwrotów używanie, słowem: samowolna, ale szczęśliwa nad mową władza jemu samemu właściwą być się zdaje, którą gdyby kto nie talentem i nauką, ale ślepo naśladowując, zuchwałym wdzierstwem chciał osiągnąć, skaziłby język i wydał się dziwacznie; czego liczne miewamy przykłady. A jako piękności poezji Trembeckiego skutkiem są wielkich talentów, obszernej i gruntownej erudycji, połączonej ze smakiem ukształconym mianowicie na wzorach klasyków polskich dawnych i klasyków starożytnych — tak, ażeby te piękności uczuć w całej mocy, potrzeba, oprócz stosownego usposobienia, znać dokładnie dawny język polski, a nawet języki starożytne. Dlatego to dzieje się nierzadko, że młodzi czytelnicy Trembeckiego chwala go, łącząc tylko głos swój *ad vocem populi*¹⁷, a niekiedy o jego poezjach dziwaczne na cudzą wiarę powtarzają zdania¹⁸; dlatego to objaśnianie i komentowanie wszystkich pism Trembeckiego byłoby nader ważnym i użytecznym, prowadząc ku temu, iżby smak Trembeckiego mógł się stawać coraz powszechniejszym.

Tak rozległe przedsięwzięcie nie zgadza się z planem niniejszego wydania; obraliśmy więc jedno tylko dzieło, to jest *Zofijówkę*, która pod tym względem na szczególną ze wszech miar uwagę zasługiwać powinna. Oprócz albowiem ogólnych wyżej wytknionych zalet, przypomnijmy, iż wielką, a może najglówniejszą poematów opisowych ozdobą jest koloryt, czyli zewnętrzne ubranie; tu więc Trembecki miał pole rozwinięcia swojej mowy poetyckiej w całej wielmożności i blasku. Dlatego spotykamy w *Zofijówce* częściej niż w innych poety naszego dziełach zwroty śmiałe i niepospolite składnie. Wiele także przywiedzionych imion i miejsc historycznych stosownego wymaga objaśnienia.

Układ poematu jest bardzo naturalny i prosty. Po ogólnym powitaniu ziemi ukraińskiej (do w. 40¹⁹) i krótkiej pochwalie Potockiego (od w. 41²⁰), który w owym kraju nad wszystkich „obywateli wyższość w sobie niesie”, poeta schodzi do opisanie ogrodu Potockich jako okolicy szczególnie Ukrainę zdobiącej. Wymyśliwszy zdarzenie dające początek założeniu Zofijówki (od w. 53 do 100²¹), przebiega następnie wszystkie jej części, gajki (w. 117²²), grotty (w. 121 i 126²³), ogląda skałę (w. 133 do 152²⁴), drzewa zasadzone

¹⁴*czymże się stało, że (...)* (daw. składnia) — jak to się stało, że. [przypis edytorski]

¹⁵*zdiwaczy* — dziś popr. forma 3.os.lp cz.przesz.: *zdiwaczeje*. [przypis edytorski]

¹⁶*gallomania* (neol.) — obsesyjna moda na francuszczyznę. [przypis edytorski]

¹⁷*ad vocem populi* (łac.) — do powszechnego głosu (tj. zdania, opinii), do głosu ludu. [przypis edytorski]

¹⁸*niekiedy o jego poezjach dziwaczne na cudzą wiarę powtarzają zdania* — W pochwalie Krasickiego [napisaną] przez Stanisława Potockiego czytamy, iż Trembecki, lubo w poezjach swoich często wznosi się wysoko, częściej jednak spada. Wyrok ten powtarzano w różnych pismach; żaden przecież krytyk nie raczył nam pokazać, gdzie mianowicie dostrzegł owych wielkich upadków Trembeckiego [por. S. Potocki, *Pochwały, mowy y rozprawy*, t. I, Warszawa 1816; red. WL]. [przypis redakcyjny]

¹⁹*do w. 40* — tj. do słów: „Gromadny obywatel pilnie się zaprzęta”. [przypis edytorski]

²⁰*od w. 41* — tj. od słów: „A jak w dodońskim drzewo Jowiszowe lesie (...)”. [przypis edytorski]

²¹*od w. 53 do 100* — tj. od słów: „Raz dano znać, że się lud z uzaleniem skupił (...)” do słów: „Stąd dane Zofijówce i wzrost, i przynęta”. [przypis edytorski]

²²*w. 117* — tj. „Chudą pierwej golizną świecące pagórki (...)”. [przypis edytorski]

²³*w. 121 i 126* — tj. wersy: „Od nich mię po kamieniach noga niesie letka” i „Starowniej kuta grotą większe ma przestrzenie”. [przypis edytorski]

²⁴*w. 133 do 152* — tj. od słów: „Przy lewej stronie drogi, od swych siostr osobna” do słów: „Zaslaniając przepaści, gorzką myśl oddala”. [przypis edytorski]

na pamiątkę zmarłych dzieci (w. 153 do 168²⁵), mostem wstępuje do chłodniku²⁶, kędy niegdyś Pelej zdybał Tetydę (ustęp od 183 do 234 [w.]²⁷), przez kanał podziemny (od 237 do 258 [w.]²⁸) płynie do wyspy „AntiCirce”, której cudowne wymienia własności (do wiersza 290²⁹). Czerpając z przezroczystego strumienia (w. 295³⁰), dziwi się nad szaleństwem ludzi, którzy mając tak zdrowy i posilny napój, wolą ukracać sobie życie mocnymi trunkami; wszakże troskliwością rządu nałóg ten zgubny coraz staje się rzadszym; stąd poeta cieszy się nadzieją, że wkrótce pospólstwo ukraińskie, lepiej oświecone, wyrówna przodkom swoim, którzy niegdyś z mądrości u postronnych słyęli. (Ustęp o mędrcach północnych, od w. 337 do 352³¹.) Od strumienia udaje się na pobliskie miejsce, zwane szkołą ateńską (w. 356³²), gdzie słucha rozprawiających mędrców (ustęp od 367 do 454 [w.]³³), nareszcie, obejrawszy pomnik grobowy (od 469 do 492 w.)³⁴, kaskadę (do 506 [w.]³⁵), kończy ogólną pochwałą ogrodu zawierającego tyle piękności i apostrofą do Zofii Potockiej (od w. 517 do końca³⁶), której pamiątce okolica ta poświęcona i od której przyjęła nazwanie.

Uważać wypada, iż oprócz wmieszanych stosownych ustępów dla rozmaitości, samo to przechodzenie z miejsca na miejsce okazuje wielką sztukę poety, który prowadząc niejako za sobą czytelnika, martwemu obrazowi życie i ruch nadał; a wśród mnogich opisów, opowiadań, wtrąconych zdań i uwag każdy szczegół tak naturalnie wypływa z poprzedzającego i wiąże się z następnym, iżby rzecz można słowami samegoż poety: „Nie przypadkiem, porządnym wszystkim idzie ładem” (w. 384).

[Adam Mickiewicz]

²⁵w. 153 do 168 — tj. od słów: „Idąc, gdzie znęcająca murawa się ścięła,” do słów: „Zmieszany z szmerem zdrojów i powiewów skromnych”. [przypis edytorski]

²⁶chłodnik (daw.) — miejsce zacienione; tu: altana. [przypis edytorski]

²⁷ustęp od 183 do 234 w. — tj. od słów: „Między morskiego niegdyś królewnami stanu” do słów: „Wskrzesał chłodnik Tetydy, odziały go wody”. [przypis edytorski]

²⁸od 237 do 258 w. — tj. od słów: „Widzę łódź, której strzeże przewoźnik sędziwy” do słów: „Wprzód, niż mu poniewolne dał Francuz rozwody”. [przypis edytorski]

²⁹do wiersza 290 — tj. do słów: „Wyspy moc i czci godne wzory gospodarza”. [przypis edytorski]

³⁰w. 295 — tj. „Spuszczając się w niziny, dobiegłem ponika”. [przypis edytorski]

³¹Ustęp o mędrcach północnych, od w. 337 do 352 — tj. od słów: „Dniestru i Borystenu pobrzeża przyjemne” do słów: „Humania pan, miłośnik prawdy i nauki”. [przypis edytorski]

³²w. 356 — tj.: „Ateńskiej w Zofijówce nadać raczył szkole”. [przypis edytorski]

³³od 367 do 454 w. — tj. od słów: „Gdy więc o wszystkich rzeczy namieniamy wątku” do słów: „Jak gdy po walnej uczcie wstawalby od stołu”. [przypis edytorski]

³⁴od 469 do 492 w. — tj. od słów: „Gwar cizby, lin skrzypienie, głośnie szczęki młotów” do słów: „Dopiero... nie kładź jeszcze i wtedy kamienia!”. [przypis edytorski]

³⁵do 506 w. — tj. do słów: „Albo ryje otchłanie, albo w obłok tryska”. [przypis edytorski]

³⁶od w. 517 do końca — tj. od słów: „Lecz te miejsca, Zofijo, więcej zdobisz sama” do słów: „Pół świata czcić cię będzie, drugie pół zazdrości”. [przypis edytorski]

ZOFIÓWKA

*Forsan et haec olim meminisse iuvabit*³⁷.

Virg[ilius]

Miła oku, a licznym rozżywiona płodem³⁸,
Witaj, kraino mlekiem płynąca i miodem!³⁹
W twych łąkach wiatronogów rżące mnóstwo hasa⁴⁰;
Rozroślejse⁴¹ czabany⁴² tve błonie⁴³ wypasa.
Baran, którego twoje utuczyły ziola⁴⁴,
Ciężary chwostu⁴⁵ jego nosić muszą koła.
Nasiona, twych wierzone⁴⁶ bujności⁴⁷ zagonów,
Pomnożeniem⁴⁸ dochodzą babilońskich plonów.
Czernią się żyzne role; lecz bryły tej ziemi
Krwia przemokły, stłuszczone ciała podartemi⁴⁹.
Dotąd jeszcze, wieśniaczą grunt sochą rozjęty,
Zębce⁵⁰ słońców i perskie wykazuje szczęty⁵¹ 52.
W tych gonitwach, od obcych we śródku⁵³ poznany⁵⁴,
Szesnaście potem razy kraj odmienił pany⁵⁵.

³⁷*Forsan et haec olim meminisse iuvabit* — być może kiedyś przyjemnie będzie wspominać i to wydarzenie; cytat z *Eneidy* Wergiliusza. [przypis edytorski]

³⁸*licznym rozżywiona płodem* — wyrażenie to ogólniejsze, ściągające się równie do mnóstwa zwierząt i obfitości roślin, wyszczególnia się w następnych wierszach: od w. 3 do 6 o żywiolach domowych, od 7 do 10 o zbożach. [przypis redakcyjny]

³⁹*kraino mlekiem płynąca i miodem* — wiersz, powtarzany przez wszystkich poetów opisujących wiek złoty, nieznacznie porównywa Ukrainę do szczęśliwego świata za owych wieków. [przypis redakcyjny]

⁴⁰*wiatronogów rżące mnóstwo hasa* — Zamiast: mnóstwo rżących wiatronogów, [tj.] koni (*alipedes*). Zwracamy uwagę czytelników na tę zamianę epitetów, również właściwą starożytnym poetom, a którą jak szczęśliwie mowa nasza, bogata w odmiany przymiotników i imiesłowów, naśladować może, przekonywamy się z częstych i podobno jedynych przykładów w poezji Trembeckiego. [przypis redakcyjny]

⁴¹*rozroślejse* — opaślejse. [przypis redakcyjny]

⁴²*czabany* — wielkie woły, jakie są na Podolu i Ukrainie. [przypis redakcyjny]

⁴³*błonie* — łąka, polana, pastwisko. [przypis edytorski]

⁴⁴

W głębszych stepach ukraińskich znajduje się gatunek baranów wielkich, którym gospodarze dla ulżenia ciężaru ogony na kołach uwiązywać zwykli. *Chwost*, wyraz gminny, dla niepospolitości użyty.

Co do samego wyrażenia w tych dwóch wierszach, prostą składnią byłoby: „Koła dźwigać muszą ciężary chwostu barana, którego twoje utuczyły ziola”. Zaimek „jego”, jakby niepotrzebnie wtrącony, łamie zwyczajną konstrukcję. Jest to umyslna nieregularność mowy, zwana u poetów starożytnych *anakoluton*, bardzo często od Trembeckiego używana. [przypis redakcyjny]

⁴⁵*chwost* — ogon. [przypis edytorski]

⁴⁶*wierzone* — zam[iastr:] powierzzone. [przypis redakcyjny]

⁴⁷*bujności* — z[amiasr:] nadzwyczajnej żyzności zagonów. [przypis redakcyjny]

⁴⁸*Pomnożeniem dochodzą babilońskich plonów* — z[amiasr:] rozkrzewieniem się, rozrośnięciem; dochodzą, [czyli] równają się, plonom, urodzajom babilońskim, to jest asyryjskim, sławnym w starożytności. [przypis redakcyjny]

⁴⁹*ciała podartemi* — Przymiotnik „podarty” z rzeczownikiem „ciało” pierwszy raz w tym znaczeniu użyty. Czytając [właśc. popr.: gdy czyta się] Trembeckiego, wielokroć przychodzi na myśl piękny wiersz Boala, iż u wielkich poetów często wyrazi dziwią się, pierwszy raz spotkawszy się z sobą. [przypis redakcyjny]

⁵⁰*zębce* — Język polski oprócz zakończeń zgrubiałych i zdrobniałych ma jeszcze odmianę końcową szczególną na *-ec*, *-ce*, *-ica*, która pośrednim niejako sposobem znaczenie wyrazu miarkuje. Trembecki bardzo często zakończeń takowych dla niepospolitości używał: „ziemica” z[amiasr:] ziemia, „stłupiec” z[amiasr:] stłup, „ogrójec”, czyli ogródziec, z[amiasr:] ogród etc. [przypis redakcyjny]

⁵¹*Zębce słońców i perskie (...) szczęty* — Na Ukrainie, jako i po wielu miejscach, znajdują się kości słońców. Poeta uważa je za pozostałe od dawnych wojen; jakoż około roku 506 przed e. ch. Dariusz, uganijając się za Scytami, przechodził okolice Dniestru i Dniepru. [przypis redakcyjny]

⁵²*perskie szczęty* — *La guerre de Darius fils d'Hystaspes* [fr.: wojna Dariusza, syna Hystaspesa; red. WL]. [przypis autorski]

⁵³*we śródku* — w środku. [przypis edytorski]

⁵⁴*od obcych we śródku poznany* — Zdobyty od obcych, którzy się aż do środka przedarli. [przypis redakcyjny]

⁵⁵*Szesnaście potem razy kraj odmienił pany* — W dawnych wiekach różne ludy nachodziły i zdobywały Ukrainę... Hr. de Lagarde, wydawca i tłumacz *Zofiówki*, w objaśnieniach swoich wylicza stosownie do tekstu szesnaście takowych napadów (Gety, Feniki, Scytowie, Cymerianie, Saki, Macedony, Bastarny, Roksolanie, Gety powtórnie, Sarmaty, Jazygowie, Scyrowie i Sattageci, Goty, Hunny, Stawianie, Bułgary i Kangly, czyli Pie-

W nim najszersze z Azyją potyczki Europy⁵⁶,
 W nim z szlachtą wielokrotnie łamały się chłopcy⁵⁷.
 Przeszły więc niwy w stepy, a trawa bez kosy
 Pokrewne Pytonowi mnożyła połosy⁵⁸.
 W leciech niższych⁵⁹, otwartej acz nie było wojny⁶⁰,
 Utrapiał Ukrainę pokój niespokojny.
 To sieczkowe nachody⁶¹, to tauryckiej⁶² ordy
 Zdradne zawsze nad karkiem strzały, spisy⁶³, kordy⁶⁴,
 Dzicz wnętrzna, częsty rozruch i sąsiad niemiły⁶⁵
 Majętniejszych opodal mieszkać niewoliły.
 Dozorca się panoszył, a posiadacz grodu
 Za łaskę swego cząstki przyjmował dochodu.
 Katarzyna, przez czyny nieśmiertelna swoje,
 Gdy zniosła Zaporozża i Krymu rozboje^{66 67},
 Odtąd dopiero każdy swojej pewien własci⁶⁸,
 Pod zbrojnym żyje prawem⁶⁹ wolny od napaści.
 Wygnała barbarzyństwo rzeczy postać inna
 I obfita ziemica jest, czym być powinna.
 Ciągną ninie⁷⁰ ku sobie te pola karmiące
 Przez niegościnnie morze^{71 72} korablów⁷³ tysiące.

czyni). W tak odległej starożytności trudno jest ściśle oznaczyć i narody barbarzyńskie zdobywające kraj po większej części niemieszkalny i epoki ich zdobyczy. Zdaje się także, iż Trembecki położył po prostu zwyczajem poetów liczbę oznaczoną za nieoznaczoną: szesnaście razy — za: kilkanaście razy, wiele razy (*sexcenties*). [przypis redakcyjny]

⁵⁶W nim najszersze z Azyją potyczki Europy — Ściąga się [tj. odnosi się; red. WL] do wojny Persów ze Scytami, o której wspomnieliśmy wyżej. [przypis redakcyjny]

⁵⁷W nim z szlachtą wielokrotnie łamały się chłopcy — Aż nadto wiadome są bunty pospólstwa ukraińskiego pod Chmielnickimi, Nalewająką, Gontą etc. „Łamać się”, zamiast pasować się, walczyć, zmysłowy i mocny wyraz, od starych poetów, zygmuntońskich często w tym znaczeniu używany. [przypis redakcyjny]

⁵⁸trawa bez kosy / Pokrewne Pytonowi mnożyła połosy — Głębsze stepy Ukrainy, mniej zaludnione, są wygodnym schronieniem gadu. Krażą dotychczas między pospólstwem bajki o połosach, żmijach nadzwyczajnej wielkości. Poeta nazywa je pokrewnymi Pytonowi, czyli podobnymi do Pytona, sławnego w starożytności węża, który ścigał Dianę; zabitą od Apollina ([z]ob. *Metamor[phoses]*, Ovid[ius] XI). [przypis redakcyjny]

⁵⁹w leciech niższych — z[amiast:] bliższych, późniejszych [latach; red. WL]. [przypis redakcyjny]

⁶⁰otwartej acz nie było wojny — choć nie było otwartej wojny. [przypis edytorski]

⁶¹sieczkowe nachody — Sicz albo siecz zaporoska jest [to] horda Kozaków siczowych, mających swe siedlisko w sicyz (zasieku, okolicy) zadnieprskiej i napadających na Ukrainę, równie jak tauryckie, to jest krymskie, czyli w ogólności tatarskie hordy. [przypis redakcyjny]

⁶²taurycki a. taurydski — krymski (od staroż. nazwy Krymu: Tauryda). [przypis edytorski]

⁶³spisa — tu: długa broń drzewcowa. [przypis edytorski]

⁶⁴kord — szabla. [przypis edytorski]

⁶⁵sąsiad niemiły — *Le Turc qui nous communiquait la peste* [fr.: Turek, który przekazał nam zarazę]. [przypis autorski]

⁶⁶Katarzyna (...) zniosła Zaporozża (...) rozboje — Zaporozża okolice tak nazwane od porohów, czyli katarakt Dniepru, kędy osiadłe kozactwo pod panowaniem Polski za czasów Zygmuntońskich nie małe dla kraju świadczyło przysługę; prześladowane nareszcie od szlachty i jezuitów, w ustawicznych z nimi zatargach przeszedłszy pod panowanie monarchów rosyjskich, na nowo urządzone i na zawsze poskromione. [przypis redakcyjny]

⁶⁷Katarzyna (...) zniosła Zaporozża i Krymu rozboje — za rządów carycy Katarzyny II, po zamachu wojskowym dokonanym przez gen. Tołstoja w 1776 r. doprowadzono do zniesienia autonomii Sycy (1783), a wojska kozackie zostały wcielone do armii rosyjskiej. [przypis edytorski]

⁶⁸własci — z[amiast:] własność, dla niepospolitości. Wyraz jakkolwiek nowy, zrozumiały i krótszy, a więc w budowie wiersza daleko wygodniejszy. [przypis redakcyjny]

⁶⁹zbrojne prawo — Zabezpieczające dostatecznie własność obywatelską. [przypis redakcyjny]

⁷⁰ninie — teraz. [przypis edytorski]

⁷¹niegościnnie morze — *Pontos Axenos* *appelé ensuite Euxinos* [fr.: *Pontos Axenos* (morzez niegościnnie) zwane później *Euxinos* (gościnnie); red. WL]. [przypis autorski]

⁷²niegościnnie morze — *pontos axenos* rzeczono było od Greków (dziś od nas zwane: Morze Czarne), póki na nim tych przybyszów obywatele cierpieć nie chcieli. Gdy zaś potem Grecy na te brzegi zaprowadzić osady swoje dostali pozwolenie, toż morze *per antiphrasin* [tj. przez antyfrazę; odwrócenie; red. WL] nazwane od nich było „*Pontos Euxinos*” [tj. morze gościnnie; red. WL]. [przypis redakcyjny]

⁷³korabl — Mamy w języku polskim *korab*, toż samo co: statek, okręt; Trembecki dla harmonii i nowości zmienił cokolwiek dawny wyraz, przybierając zakończenie z języka pobratymczego. [przypis redakcyjny]

Ordessa⁷⁴ zmartwychwstała⁷⁵ i wymienia złotem
Uroszony rolniczym owoc ziemi potem⁷⁶.
Skutkiem przezornych rządów⁷⁷ zaniedbane wioski
Na wzór się przekształcają angielski i włoski;
Zapomnianego niegdyś przystrojeniem kąta
Gromadny obywatel⁷⁸ pilnie się zaprzęta.

A jak w dodońskim drzewo Jowiszowe⁷⁹ lesie,
Tak Potocki⁸⁰ nad innych wyższość w sobie niesie.
Wielu o stopnie różne ubiegać się sili,
Pierwszego jemu wszyscy zgodnie ustąpili.
Wspominać przodków miałbym zbyt osnowę⁸¹ długą:
Któż się z tym domem równać ośmiela zasługą?
Wielkość męża, szanownych zbior przymiotów rzadki,
Przebaczanie, umysłu równość⁸² na przypadki
I co dla swego kraju, co czynił dla ziomek,
Na osobnej to karcie damy dla potomków.
A dziś mię określenia zatrudnią jedynie,
Skąd imię Zofijówki i dlaczego słynie?⁸³

Raz dano znać, że się lud z uzaleniem skupił,
Skarżąc się, że im ten zwier pasieki wyłupił
Ten porwanych jagniątek krew niewinną chleptał,
Tamten kłosa Cerery⁸⁴ wyżarł i wydeptał.

Szlachcic, Lud, Polowanie,
Opieka

⁷⁴Ordessa — Ordessa est le vrai ancien nom; aujourd'hui Odessa [fr.: Ordessa to prawdziwie starożytnie imię; dziś Odessa; red. WL]. [przypis autorski]

⁷⁵Ordessa zmartwychwstała — Po traktacie Rosji z Turcją roku 1792 dla obrony nowych granic otworzony port nad Morzem Czarnym. Korzystne pod względem handlu położenie ściągnęło mnóstwo mieszkańców; powstałe miasto nazwano Odessą od starożytnej, niegdyś w tych stronach kwitnącej osady greckiej, która tym sposobem „zmartwychwstała”. [przypis redakcyjny]

⁷⁶wymienia złotem / Uroszony rolniczym owoc ziemi potem — wymienia na złoto owoc ziemi uroszony potem [tj. okupiony trudem] rolniczym. [przypis edytorski]

⁷⁷skutkiem przezornych rządów (...) się przekształcają — przekształcają się na skutek przezornych rządów. [przypis edytorski]

⁷⁸Gromadny obywatel — gromada obywateli. [przypis edytorski]

⁷⁹drzewo Jowiszowe — Dąb poświęcony Jowiszowi w lesie dodońskim, sławnym wyroczniami, w Epirze. Poeci lubią zamiast ogólnych i pospolitych imion, dla ściślejszego i bardziej zmysłowego oznaczania wyobrażeń, przywozić miejsca i nazwiska z mitologii lub dziejów powszechnie znajome. [przypis redakcyjny]

⁸⁰Potocki, Stanisław Szczęśny (1751–1805) — polski polityk o orientacji prorosyjskiej, targowiczanie, syn wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego, pana na Tulczynie, i Anny Elżbiety Potockiej. Pierwszą, potajemnie poślubioną w obrządku greckokatolickim (w 1770 r.) jego małżonkę, Gertrudę Komorowską, najprawdopodobniej porwali i zabili podkomendni ojca Szczęśnego, ciało zatapiając w stawie (historia ta stanowi osnowę powieści poetyckiej Antoniego Malczewskiego *Maria*). W spisek na życie Gertrudy mogła być zamieszana matka drugiej żony młodego magnata, Józefina Amalii Mniszchówny, którą Szczęśny poślubił w 1774 r. i która urodziła mu jedenaścioro dzieci; małżeństwo zakończyło się rozwodem kościelnym w 1798 r., a po kilku miesiącach Józefina Amalia, od dawna stale mieszkająca w Petersburgu, zmarła. Pozwoliło to Szczęśnemu na upragnione od paru lat sfinalizowanie trzeciego związku: z Zofią, *primo voto* Wittową, w 1795 dzięki staraniom kochanka-magnata rozwiedzioną z Józefem Wittem, komendantem twierdzy w Kamieńcu Podolskim (Zofia pochodziła ze Stambułu, nosiła nazwisko swej ciotki: Glavani, została przez nią sprzedana Karolowi Boscampowi-Lasopolskiemu, posłowi nadzwyczajnemu Rzeczypospolitej przy Porcie Osmańskiej i jako jego metresa przybyła do Polski). Szczęśny Potocki zawarł ślub z Zofią 17 kwietnia 1798 r. w obrządku katolickim oraz prawosławnym (co stanowiło polityczny ukłon wobec carycy Katarzyny), mieli razem ośmioro dzieci, w tym troje przed ślubem, zmarłych w dzieciństwie i pięcioro urodzonych w formalnym związku, najbardziej znany był Mieczysław, z powodu awanturniczego usposobienia, konfliktu z matką oraz jako mąż Delfiny z Komarów Potockiej, muzy romantyków polskich. [przypis edytorski]

⁸¹osnowa — układ nitki biegnący wzdłuż tkaniny a. przędza, z której się te nitki skręca; tu przen.: przedstawione w utworze literackim tło dla prowadzonej akcji (narracji). [przypis edytorski]

⁸²umysłu równość na przypadki — tu: jako zasada stoicyzmu. [przypis edytorski]

⁸³Skąd imię Zofijówki i dlaczego słynie — W tym wierszu zawarta jest treść poematu. Bóg miłości rozkazuje Potockiemu założyć ogród i nazwać go imieniem Zofii („skąd imię”). Dalej następuje opis piękności ogrodu — „dlaczego”, dla których „słynie”. [przypis redakcyjny]

⁸⁴Cerera (mit. rzym.) — bogini wegetacji i urodzaju. [przypis edytorski]

Zwołano zaraz psiarnie, stoją koni zgraje,
 Młódź, chciwa niebezpieczeństw, znak ochoty daje.
 Niebawem idą w pole. Jeno⁸⁵ zjęto sfory⁸⁶,
 Głosy psów, trąb, myśliwych powtarzały bory.
 Pan sam w dzikie przesmyki między skały spieszył,
 Wtem belt⁸⁷ puszczony lukiem⁸⁸ wśród piersi mu przeszył⁸⁹.
 Gdy chcąc postrzec mordercę, pojrzy wkoło z jękiem,
 Strzelczyk⁹⁰ się na powietrzu kołysze z uwdzięciem
 I mówi: «Nie narzekaj, przyjazna ta rana
 Dla pełni twojego szczęścia jest zadana.
 Dostojne masz honory, mnogie masz dostatki,
 Miej i tę, co przyjemność mojej zrówna matki⁹¹.
 Gdzie Silnica z Tulczynką⁹² strugi czyste sączy,
 Hymen⁹³ twoje z Zofiją przeznaczenia złączy.
 Imię jej tym dasz miejscom, gdzie ci się objawił,
 Słuszna, byś je z tych przyczyn wiekopomnie wślawił,
 A na powinnej dla mnie dodatek ofiary,
 W rozkoszne zamień sady te niezgrabne jary⁹⁴.
 Własnej ku budownictwu nie żałując dłoni,
 Poznaczę ci obrisy⁹⁵ mojej grotom broni.
 Tu, gdzie się w amfiteatr wyższe toczą góry,
 Wznies mieszkanie dla naszej przyjaciółki, Flory⁹⁶.
 Tam dalej pysznym rzędem koryncka kolumna
 Niechaj dźwiga świątynię kochanki Wertumna^{97 98}.
 Nie jest ona niewdzięczną. Jej odpłatnym darem
 Giąć się będą jesiennym gałęzie ciężarem⁹⁹.
 Tam, gdziebyś miał rozrywkę ty i twoje dziatki,
 Z tajoną wspaniałością porozsiewasz chatki¹⁰⁰,
 Resztę oddałbym woli, gdy postawisz z przodu
 Posąg Minerwy¹⁰¹, twego opiekunki rodu.
 Wysoką waszę świetność winniście Palladzie¹⁰²,

⁸⁵jeno — tylko, gdy tylko. [przypis edytorski]

⁸⁶zjęto sfory — spuszczone ze smyczy psy myśliwskie. [przypis edytorski]

⁸⁷belt — tu: strzała; zazwyczaj: pocisk wystrzelowany z kuszy, znacznie krótszy, cięższy i grubszy od strzały, zaopatrzony w drewniane lotki. [przypis edytorski]

⁸⁸belt puszczony lukiem — Nowa składnia. „Lukiem” jest tu szósty przypadek narzędzia (*ablativus instrumenti*). Zwyczajnie mówi się: puszczony z luka. [przypis redakcyjny]

⁸⁹wśród piersi mu przeszył — „Śród” zamiast rzeczownika: środek, potrzeba uważać jako przypadek czwarty, zależący od słowa czynnego „przeszył”. [przypis redakcyjny]

⁹⁰strzelczyk — tu: bożek miłości, Amor (Kupidyn). [przypis edytorski]

⁹¹Miej i tę, co przyjemność mojej zrówna matki — Miej i tę, która wdziękami wyrówna przyjemności, to jest wdzięk, matki mojej, Wenery. „Zrównać”, położone tu z czwartym przypadkiem, rządzi pospolicie trzecim, jeśli znaczy, jak w tym miejscu, wyrównać, być podobnym komu. [przypis redakcyjny]

⁹²Silnica, Tulczynka — rzeki w okolicach Tulczyna, rodowej posiadłości Potockich. [przypis edytorski]

⁹³Hymen (mit. gr.) — bóg małżeństwa oraz obrządku zaślubin. [przypis edytorski]

⁹⁴jary — Jamy, doły, skaliste wąwozy. [przypis redakcyjny]

⁹⁵obrysy — w oryg. abrysy (z niem.). [przypis edytorski]

⁹⁶Flora (mit. rzym.) — bogini kwiatów. [przypis edytorski]

⁹⁷świątynię kochanki Wertumna — *Temple de Pomone* [fr.: świątynia Pomony; red. WL]. [przypis autorski]

⁹⁸kochanka Wertumna — Wertumnus, bożek wiejski, czczony u starożytnych pod rozmaitymi postaciami; kochanką jego była Pomona, bogini drzew i owoców. [przypis redakcyjny]

⁹⁹Jej [kochanki Wertumna] odpłatnym darem / Giąć się będą jesiennym gałęzie ciężarem — Pomona sprawi, by drzewa obficie jesienią rodziły owoce, co będzie stanowić dar bogini za wystawioną jej świątynię. [przypis edytorski]

¹⁰⁰Z tajoną wspaniałością porozsiewasz chatki — Dla ozdoby ogrodów stawić się w nich zwykły tu i owdzie, „rozsiewać” chatki, zewnątrz prostej budowy, a we środku najkosztowniej przybrane, „z tajoną wspaniałością”. (Ob. *Powązki* Trembeckiego kart. 38, w. 24.) Chatek takowych, lubo przez poetę tu wspomnianych, w ogrodzie Zofijówka zgoła „nie masz”. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹Minerwa (mit. rzym.) — bogini pochodzenia etruskiego, opiekunka sztuki, rzemiosła, nauki i literatury, utożsamiana z gr. boginią mądrości, Ateną; jej atrybutem była sowa. [przypis edytorski]

¹⁰²Pallada (mit. gr.) — przydomek Ateny, bogini mądrości, sztuki, sprawiedliwej wojny, opiekunka miast. [przypis edytorski]

Ona was w boju, ona zasilala w radzie,
 Ona cię zawsze wiedzie i w tym tylko bładzisz,
 Że wielu serca twemu podobnymi sądzisz¹⁰³.
 Na łowach ten się układ między nami czyni,
 A że córą Latony¹⁰⁴ jest łowu mistrzyni,
 Zrobisz jezioro, w które Wilgi kryształ złany¹⁰⁵
 Może nosić nazwisko zwierciadła Dyjany.
 Zrób, nie zrób, co ci prędzej myśli radzą chętne,
 Czczenia upartej panny są mi obojętne¹⁰⁶.
 Rzekł i na krwawym brusie¹⁰⁷ pociągnawszy strzały¹⁰⁸,
 Unosić się poleciał nad chersońskie¹⁰⁹ wały¹¹⁰.
 Te umowy rzetelność iść każe święta¹¹¹,
 Stąd dane Zofijówce i wzrost, i przynęta.
 Łamanych skał rządniejsze poczyniwszy składy¹¹²,
 Mieszkać na nich zamorskie wezwano dryjady.¹¹³
 Stali dające odpór i chropawe głązy
 Przechodzą na kolosy i bogów obrazy.
 Robota trwa bez granic i po każdej wiosnie
 Zawsze coś pamiętnego zdobieniom przyrośnie.
 Takiego tu dawnymi nic nie znano laty:
 Rozgłos miejsca odległe napelnia powiaty.

Nie dość nam słyszeć, wszystko chce przebiec szeroko
 Ciekawe, a w Tulczynie znarowione oko¹¹⁴,
 Gdzie znajdując przedmioty z każdej miary znaczne,

¹⁰³ *w tym tylko bładzisz, / Że wielu serca twemu podobnymi sądzisz* — mylisz się tylko sądząc, że wielu ma serce podobne do twojego. [przypis edytorski]

¹⁰⁴ *córa Latony* — Artemida; w mit. rzym. utożsamiana z Dianą. [przypis edytorski]

¹⁰⁵ *jezioro, w które Wilgi kryształ złany / Może nosić nazwisko zwierciadła Dyjany* — Woda ze strumienia Wilgi sprowadzona w sadzawkę zwana rzeczywiście „Zwierciadłem Diany”. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶ *Czczenia upartej panny są mi obojętne* — Diana, równie jak Minerwa, była wiecznie dziewicą. Kupido więc mało dbał o „czczenia upartej panny”, nieuznającej jego władzy. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷ *brus* — ostrzałka, toczydło; kamień do ostrzenia metalowych ostrzy. [przypis edytorski]

¹⁰⁸

Podobny całe [tj. całkiem; red. WL] obrazek mamy w Horacjuszu:

(...) *et Cupido*

(...) *ardentes acuens sagillas*

cote cruenta.

[*Odae*] II, 8, 14–16.

[tj. „i Kupido krwawą oselką ostrzący strzały” red. WL]. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹ *chersońskie wały* — wały obronne Chersonia, miasta położonego nad Dnieprem, na pld. Ukrainy, nieco na północ od Krymu. [przypis edytorski]

¹¹⁰ [*Kupido*] *Unosić się poleciał nad chersońskie wały* — Dla ugodzenia (jak tłumaczy hr. de Lagarde) równym pociskiem serca Zofii, która natenczas przebywała w owych stronach. [przypis redakcyjny]

¹¹¹ *rzetelność (...) święta* — Rzetelność jest tu uosobowanym bóstwem alegorycznym, *Fides sacra* [łac. święta Ufność; red. WL]. [przypis redakcyjny]

¹¹² *Łamanych skał rządniejsze poczyniwszy składy* — tj. ułożywszy złomy skał bardziej porządnie, planowo. [przypis edytorski]

¹¹³ *Mieszkać na nich zamorskie wezwano dryjady* — Wezwano nimfy leśne, zam[iast:] zasadzono drzewa; „zamorskie”, szczególnie zam[iast:] cudzoziemskie w ogólności. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴

Tulczyn, majątność Potockich, gdzie „oko” widza tak dalece jest „znarowione”, przywykłe do „przedmiotów z każdej miary znacznych”, godnych uwagi, podziwienia, iż mu potem wszystkie „średności”, wszystko, co jest miernym i nieosobliwym, zdaje się „niesmaczne”, mniej powabne. Nigdy nadto nie można rozbierać wyrażań Trembeckiego i porównywać z mową pospolitą, przez co okazuje się, na czym prawdziwie poetyckie wydanie zależy. W przytoczonych tu kilku wierszach (ob. wiersz 22–25) ileż znajduje się rzeczy godnych uwagi! Przymiotniki „znarowiony”, „znacznym” w nowym i niepospolitym znaczeniu użyte; „średność”, rzeczownik szczególnie przyimiotnika zrobiony; „niesmaczny oku”: metafora od zmysłu smakowania do widzenia przeniesiona, a wszystkie te odmiany nie są skutkiem przypadku, ale głębokiej znajomości sztuki i natury języka. Epitety, czyli przymiotniki, częstokroć do wiersza tylko dla zapelnienia miejsca albo dla rymu wścibiane, u Trembeckiego zawsze są konieczne potrzebne i *zawsze wiele znaczą*. Tak w następnym wierszu:
 Pędzę, z utrudzonego nie zstępując konia.

Utrudzenie konia wyraża pośpiech, z jakim poeta biegł oglądać okolice Zofijówki. [przypis redakcyjny]

Wszelkie potem średniości zdają się niesmaczne.
 Pędzę, z utrudzonego nie zstępując konia,
 Aż gdy mię Zofijówki otoczyła wonia¹¹⁵,
 Stworzenie wszędy świeże spostrzega źrenica¹¹⁶
 To mię bawi, to cieszy, to zmysły zachwyca¹¹⁷.
 Chudą pierwej golizną świecące pagorki
 Z daleka przyniesione ocieniły borki,
 Gdzie między krajowymi umieszczane drzewy,
 Są z Libanu¹¹⁸, z Atlasu¹¹⁹, z antypodów¹²⁰ krzewy¹²¹.
 Od nich mię po kamieniach noga niesie letka
 Ku niższej grocie króla, rzeczzonej Łokietka¹²².
 Nie wszystkim w tę jaskinię uczęszczać się godzi,
 Młodszy świat w niej się bawi, Patagon nie wchodzi¹²³.

A stamtąd pochodziste przebiegłszy zielenie¹²⁴,
 Starowniej¹²⁵ kuta grota większe ma przestrzenie,
 Z czoła olbrzymi granit na kształt słupa stoi,
 Krenica¹²⁶ ją z opoki¹²⁷ wytłoczona¹²⁸ poi.
 Tam słodki wiersz, którego żaden wiek nie zmaże,¹²⁹ 130
 Wchodzącemu w tę grotę szczęśliwym być każe.
 Smutnym nieposłuszeństwem ciężko jest przewinić,
 Ten kazał, co szczęśliwszych chce i może czynić.

Przy lewej stronie drogi, od swych siostr osobna,
 Wisząca grozi skała Leukacie podobna¹³¹,
 Na której, gdy ich miłość niewzajemna pali,
 Lekarstwa długiej męce amanci¹³² szukali:

Miłość tragiczna,
 Samobójstwo

¹¹⁵wonia — dziś: woń. [przypis edytorski]

¹¹⁶Stworzenie wszędy świeże — Roboty i ozdoby „świeże”, nowo „stworzone”, dokonane. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷To mię bawi, to cieszy, to zmysły zachwyca — Przypomnijmy, że poeta przybywa z Tulczyna, gdzie tyle oglądał piękności; ubawiony i zachwycony w Zofijówce, tym większe o niej daje nam wyobrażenie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸Liban — tu: pasmo górskie w Azji zach., w regionie Bliskiego Wschodu, rozciągające się wzdłuż wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, od starożytności słynne z rosnących tu lasów cedrowych. [przypis edytorski]

¹¹⁹Atlas — tu: pasmo górskie w Afryce płn., ciągnące się wzdłuż zach. wybrzeży Morza Śródziemnego; niegdyś sławny z lasów cedrowych i cyprysowych. [przypis edytorski]

¹²⁰antypody — przeciwna strona Ziemi; w starożytności uważano, że ludzie chodzą tam do góry nogami, stąd nazwa znacząca tyle co: „przeciwstopy” (gr. *αντιποδες*) [przypis edytorski]

¹²¹Są z Libanu, z Atlasu, z antypodów krzewy — nadzorujący budowę parku inżynier wojskowy Ludwik Metzcell zgromadził w Zofijówce roślinność z wielu zakątków Europy, a także Turcji i Egiptu, na bezdrzewnym niemal terenie zasadzono ponad 500 gatunków drzew. [przypis edytorski]

¹²²grocie króla, rzeczzonej Łokietka — grocie zwanej (grotą) króla Łokietka. [przypis edytorski]

¹²³Nie wszystkim w tę jaskinię uczęszczać się godzi, / Młodszy świat w niej się bawi, Patagon nie wchodzi — Młodzi ludzie, mniejszej urody, używają tej jaskini, wchodzi do niej; Patagon, człowiek wyższego wzrostu, zmieścić się nie może. Patagony, właściwie lud dziki amerykański, ogromnej budowy ciała. [przypis redakcyjny]

¹²⁴pochodziste (...) zielenie — trawnik a. łąka. [przypis edytorski]

¹²⁵starownie (daw.) — starannie. [przypis edytorski]

¹²⁶krenica — krynica; źródło. [przypis edytorski]

¹²⁷opoka — skała. [przypis edytorski]

¹²⁸wytłoczona z opoki — tryskająca ze skały. [przypis edytorski]

¹²⁹słodki wiersz, którego żaden wiek nie zmaże (...) — *Vers de la maître engravés en lettres d'or* [fr.: wiersz gospodarza wryty złotymi literami; red. WL]. [przypis autorski]

¹³⁰

Jest tu aluzja do wierszy wykutych w grocie:
 Strać tutaj pamięć nieszczęść, a przyjm szczęścia wieszczę,
 A jeśliś jest szczęśliwym, bądź szczęśliwszym jeszcze.

Wiersze te miał ułożyć sam Szczęsny Potocki, który według poety „szczęśliwych chce i może czynić”. [przypis redakcyjny]

¹³¹skała Leukacie podobna / Na której (...) Lekarstwa długiej męce amanci szukali — Leukas, przylądek spadzisty nad Morzem Jońskim, sławny zgonem wielu kochanków, którzy z owej skały rzucali się w morze, szukając lekarstwa niewzajemnej miłości. Sławna Safo podobnym sposobem życie zakończyła. [przypis redakcyjny]

¹³²amant (z łac.) — kochający; kochanek. [przypis edytorski]

Po wzdychaniach ostatnich, w krótkim ciała rzucie,
Żalu, gryzot, boleści pozbywając czucie.
Młode i hoże nimfy, co na wasze wianki
Przy wdzięcznych Bohu¹³³ nurtach łączycie równianki¹³⁴,
Nie bądźcie nieużyte¹³⁵ i przez wspólną tkliwość
Nagradzajcie uprzejmą kochanków życzliwość.
Bo jeśli na ich modły duszę macie twardą,
Jeśli wierne usługi płacicie pogardą,
Jeśli w daniu otuchy zbyt jesteście trudne,
Jeśli dla szczerze prawych będziecie obłudne,
Gdy kto, wpędzony w rozpacz, z tej wyżyny zleci,
Okrucieństwa waszego pamiętkę zaszpeci.

Tymczasem, żeby takiej nie podpadać szkodzie,
Przezorność nakazała zabieżeć¹³⁶ przygodzie.
Z dębu w leśnej odzieży ułożona sala,
Zasłaniając przepaści, gorzką myśl oddala.

Idąc, gdzie znęcająca murawa się ściele,
Znak skończenia naszego¹³⁷ przerwał me wesele.
Posępne stoją ciosy, ukochane cienie,
Wam na cześć: Konstantemu, Mikule, Helenie¹³⁸.
Bez względu na małeństwo zamknął los do trumny
Wielkie domu nadzieje i przyszłe kolumny.
Życie dotąd w sercach, a wasze wspomnienia
Łzy matki wyciskają i ojca westchnienia.
Nikłą im radość, długą sprawiliście żalność,
Mający krasę kwiatów i onych nietrwałość.
Co nam zostaje życzyć: niech do tej ustroni
Popioły z ciałek waszych przenasza Fawoni¹³⁹.
Święte pola Elizu¹⁴⁰ opuściwszy czasem,
Bawcie się z nasadzoną od rodziców lasem;
Niech was dziecinny szelest świadczy tu przytomnych¹⁴¹,
Zmieszany z szmerem zdrojów i powiewów skromnych.

Stąd krążę, gdzie rozlewu pilnujący ścieków¹⁴²
Z jednego most granitu kły wyzywa wieków¹⁴³.

Dziecko, Grób, Natura,
Kwiaty, Przemijanie,
Pamięć

¹³³*Bohu nurty* — Bóg, znajoma rzeka na Ukrainie. [przypis redakcyjny]

¹³⁴*łączycie równianki* — Wjściec pączki, bukiety kwiatów. Równianka właściwie znaczy słomkę, kwiatek. [przypis redakcyjny]

¹³⁵*nieużyte* — nieużyte, nieczule. [przypis edytorski]

¹³⁶*zabieżeć* — zapobiec. [przypis edytorski]

¹³⁷*skończenia naszego* — naszej (tj. ludzkiej) śmierci. [przypis edytorski]

¹³⁸*Konstantemu, Mikule, Helenie* — zmarłe w dzieciństwie, przedmażeńskie dzieci Szczęsnego Potockiego i Zofii: Konstanty, Mikołaj i Helena. [przypis edytorski]

¹³⁹*Fawoni* a. *Fawoniusz* (mit. rzym.) — bóg i uosobienie wiatru zachodniego i zachodniej strony świata, utożsamiany z gr. Zefirem; wiatr łagodny, zwiastujący wiosnę. [przypis edytorski]

¹⁴⁰*pola Elizu* — pola elizejskie; w mit. gr. część Hadesu, *Elizjum*, gdzie przebywały dusze dobrych zmarłych, głównie herosów; tu: zaświaty, niebo. [przypis edytorski]

¹⁴¹*Niech was dziecinny szelest świadczy tu przytomnych* — Nowa składnia, celująca zwięzłością i mocą, na sposób łaciński, kędy słowo czynne kładzie się z przypadkiem czwartym i trybem bezokolicznym, wyrzucając niepotrzebne spójniki. „Niech świadczy was tu przytomnych”, domysł[nie:] być; zam[iastr]: że wy tu przytomni jesteście. [przypis redakcyjny]

¹⁴²*rozlewu pilnujący ścieków* — zbudowany nad ujściem stawu, sadzawki. [przypis redakcyjny]

¹⁴³*kły wyzywa wieków* — nie lęka się wieków, czasu wszystko niszczącego, który od poety kłami uzbrojony. Podobnie w Owidiuszu: „*Dentes aevi*” [tj. zęby wieku; red. WL] *Metam[orphoses]* XV, 255. [przypis redakcyjny]

Inne z kruszcu Chalybów wytopione sztucznie¹⁴⁴,
Mniemam, że je ulali Mulcybera¹⁴⁵ 146 uczniu.

A na rzucenie z procy czworogranną miarą¹⁴⁷
Leży ucieczka pewna udręczonych skwarą¹⁴⁸.
Gmach ten, z miąższego muru, od wierzchu do dołu
Z płynącego namiotem okryto żywiołu¹⁴⁹.
Imię ma Tetidijon¹⁵⁰. Troskliwością ginę¹⁵¹,
Pytając niewiadomych¹⁵² o zwiska¹⁵³ przyczynę.
Nad moją ciekawością raczył się użalić
Metzel¹⁵⁴155, uczony zamki wystawiać i walić.
Tęgiego wychowaniec pojętny Gradywa¹⁵⁶,
Tymi, rzecz objaśniając, słowy się odzywa:
«Między morskiego niegdyś królewnami stanu¹⁵⁷ 158
Cudnej była urody wnuczka Oceanu.
Tetis tylko słyszała swe powszechnie chwały,
Sam Wszehmocny nieszczupłe czuł do niej upały¹⁵⁹,
Ale zoczywszy¹⁶⁰ w starej przeznaczenia księdze,
Że syn Tetydy ojca przewyższy w potędze,
Gdy ten przedwieczny wyrok niecelnym rozumie,
Wstrzymał się i kochanie ustąpiło dumie.

¹⁴⁴z kruszcu Chalybów wytopione sztucznie — Chalybs, gatunek najtwardszego żelaza u starożytnych. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵Mulcyber — nazwisko łacińskie Hefesta [Hefajstosa; red. WL], czyli Wulkana. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶Inne z kruszcu Chalybów wytopione (...) — *Les ponts de fer* [fr.: mosty żelazne; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁴⁷

W najdawniejszych wiekach, jeśli chciano oznaczyć odległość miejsca, mówiono pospolicie: na rzut kamienia, na ciśnienie z procy, wystrzał z łuku itp.; później, chociaż ściślejsze rozmiary wprowadzone zostały, poeci jednak dawny sposób, jako zmysłowy, zatrzymali.

Tantum aberat scopulis, quantum balearica torto

Funda potest plumbo medii transmutere coeli.

(Ovid. *Metamorph[oses]* IV, 709.) [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸skwarą — dziś: skwarem; upałem. [przypis edytorski]

¹⁴⁹Gmach ten z miąższego muru (...) Z płynącego namiotem okryto żywiołu — Grotę zwaną „Tetydion” woda („płynący żywioł”), ze wszystkich stron spadająca, okrywa „namiotem”. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰Tetidijon — Tetydion; jako poświęcony Tetydzie, jednej z nereid w mit. gr., matce Achillesa. [przypis edytorski]

¹⁵¹troskliwością ginę — tu: umieram z ciekawości. [przypis edytorski]

¹⁵²niewiadomy — tu: nieświadomy, niewiedzący. [przypis edytorski]

¹⁵³zwisko — nazwisko, nazwa. [przypis edytorski]

¹⁵⁴Metzel — kapitan od artylerii polskiej, nazwany stąd wychowawcem „Gradywa”, to jest Marsa, podał plan Zofiówki i dyrygował egzekucją. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵Metzell, Ludwik Chrystian (1764–1848) — polski oficer wojsk koronnych, inżynier wojskowy i budowlany, architekt, przedstawiciel klasycyzmu, od 1827 r. członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; projektant i wykonawca parku krajobrazowego Zofiówka pod Humanem w latach 1796–1802 w dobrach Szczęsnego Potockiego, z którym był spowinowacony (nosząc nazwisko męża swej matki Adelajdy, a będąc naturalnym synem Fryderyka Alojzego Brühla, ożenionego z Marią Klementyną Potocką, siostrą Szczęsnego). [przypis edytorski]

¹⁵⁶Gradyw (mit. rzym.) — Mars, bóg wojny; wychowawiec Gradywa: żołnierz. [przypis edytorski]

¹⁵⁷Między morskiego (...) królewnami stanu (...) — *Thétis violée, épisode* [fr.: epizod gwałtu na Tetydzie; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁵⁸«Między morskiego niegdyś królewnami stanu... — Ślub Tetydy, córki Nereusza, wnuczki Oceanu, bogini morskiej („królowa morskiego stanu”), z Peleuszem, synem Eaka, królem Ftiopów, znany z mitologii i wslawiony opisami wielu poetów starożytnych. Między innymi w *Metamorfozach* Owidiusza (XI, 221–264). Trembecki w opowiadaniu, które tu kładzie w usta Metzela, naśladował łacińskiego poetę. Nie tylko zaś pięknnością, doborem i mocą wyrażeń wzorowi swojemu dorównał, ale nadto wszystkie części obrazu lepiej ułożył i dokładniej wykończył. Pożytecznym byłoby bez wątpienia ściśle i obszerniejsze nawet porównanie, pod względem sztuki, tak doskonałej kopii z klasycznym oryginałem. Umieszczamy tu przynajmniej niektóre wiersze, tłumaczone całkowicie lub bliżej naśladowane. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹Sam Wszehmocny nieszczupłe czuł do niej upały — „...*Haud tepidos sub pectore senserat ignes*

Jupiter” [tj. żarliwie czuł w piersi ogień Jupiter; red. WL] (wszehmocny).

[przypis redakcyjny]

¹⁶⁰zoczywszy — zobaczywszy. [przypis edytorski]

Garnęła się prócz niego do dziadowskich progów
Wielka liczba zalotnych i bóstw, i półbogów.
Wyniosła wnuczka, takim okolona¹⁶¹ dworem,
Nie uznała potrzebą kwapić się z wyborem¹⁶².
Dostrzegł Pelej, że Tetis często na delfinie¹⁶³
Do swojego chłodnika¹⁶⁴ w żary słońca płynie.
Czatuje i gdy ona, zrzuciwszy obłonki,
Snem posilnym znużone uczerstwiała¹⁶⁵ członki,
Dech wstrzymał, cicho dybie, a będąc już bliski,
Na pieszczone ramiona zarzuca uściski,
Strzelistą łączy prośbę. Ta mu się nie szczęści:
Znaki wziął za odpowiedź paznokcia i pięści.
Zapalczywa bogini, gdy szybko wyskoczy,
W nieznanego zuchwalca groźne topiąc oczy,
Wnet się czoła wzajemnym odpieraniem gniotły,
Noga nogę podcina i barki się splotły.
Chce ją nieulekniomy syn Eaka pożyć,
Chce Tetis złamanego pod swe stopy złożyć.
Ten ręce silno chwyta, ta silno wydziera,
Tę pycha mocną czyni, tego miłość wspiera.
Po daremnie straconych usiłowań wielu
Udała się bogini do przemian fortelu.
Raz mu się zda lampartka, znowu hydra śliska,
Nie puszcza jednak młodzian i potężnie ścisła.
Widząc, że bohatera straszzydła nie trwożą,
Postawę sobie Tetis przywróciła bożą.
Rzekł Pelej: »Musisz ulec i być ze mną w parze,
A jutro ci przez wdzięczność wystawię ołtarze«.
Ta się wszelako broni, nie mogąc nim miotać,
Gniewna, że się jej próżno przychodzi szamotać;

Walka, Bogini, Mężczyzna,
Seks, Przemoc

¹⁶¹okolona — z[amiast:] otoczona. Niepodobna, zdaje się, szczęśliwiej utworzyć wyrazu. [przypis redakcyjny]

¹⁶²Nie uznała potrzebą kwapić się z wyborem — nie uznała za potrzebne, by spieszyć się z wyborem. [przypis edytorski]

¹⁶³

...quo saepe venire

Frenato delphine sedens, Thetis nuda solebat.

[tj. dokąd często przybywała, na okiełznanym delfinie siedząc, naga Tetis; red. WL];
„Na pieszczone ramiona zarzuca uściski” —

...Ambobus innectens colla lacertis.

[tj. obydwoma ramionami obejmując szyję; red. WL];
„Udała się bogini do przemian fortelu” —

...Venisset... ad solitas artes

[tj. uciekła się do zwykłych sztuk; red. WL.]

Bóstwa, szczególniejsze morskie, napastowane od ludzi, miały szczególny przywilej: zamieniać się w rozmaite kształty. Tak Proteus u Owidiusza, *Metamorph[oses]* VIII, 730, i Wirgiliusza, *Georgiki* IV, 387.

„Raz mu się zda lampartka, znowu hydra śliska,
Nie puszcza jednak młodzian i potężnie ścisła” —

*Illam novat formas: donec sua membra teneri
Sentit*

[tj. coraz to nowe formy przybierała: aż poczuła, że jej członki zostały pochwycone; red. WL];
„Postawę sobie Tety przywróciła bożą” —

Exhibita estque Thetis.

[tj. ukazała się jako Tetyda; red. WL.] [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴chłodnik — altana a. grota; miejsce zacienione. [przypis edytorski]

¹⁶⁵uczerstwiać — wzmacniać. [przypis edytorski]

A choć się natarczywą napaścią obraża,
 Gładkość młodzieńca, zręczność i odwagę zważa.
 Pobudzani kolejną zwycięstwa nadzieją,
 Gdy po tylu dużaniach¹⁶⁶ znoje się z nich leją,
 Gdy ta poczęła słabiec, a ten siły krzepił,
 Broniącej się mężnego Achilla zaszczeplił.
 Za gwałt zrazu nieznośny, ale potem luby,
 Na doskonałe z nim Tētis zezwoliła śluby.
 Grzech ten niezmierną sławę śmiertelnikom czyni:
 Przemierzona i wzięta za żonę bogini.
 Śmiały zamiar i walka chwalebnie skończona
 W pismach zadunajskiego wiekują Nazona¹⁶⁷.
 Pan miejsca na pamiątkę szczególnej przygody
 Wskrzesał chłodnik Tetydy, odziały go wody».

O tym przypadku myśli roztargniony tłokiem,
 Minąwszy obłąkanym zwykle ścieżki krokiem,
 Widzę łódź, której strzeże przewoźnik sędziwy.
 Kędzior modrawą brodę zagęszczał mu siwy,
 Wzrokiem błysnął ponurym, ani mię powitał,
 Ani wsiadającego, gdzie chcę płynąć, pytał.
 Mamli¹⁶⁸ wstyd mój wyjawić? Tylko ruszył wiosła,
 W podziemne mię ciemnice¹⁶⁹ jego barka wniosła.
 «Żegnaj cię, słońce lube... za cóż tyle kary?
 Żywy, siódmym przykładem, wchodzę między mary¹⁷⁰.
 Tu więc na mnie czekałeś, o Charonie chytry!
 Ani trackiego wieszczka¹⁷¹ nie mam z sobą cytry,
 Ani Sybilla złotej dała mi gałęzi¹⁷²,
 W swych głębinach bezdennych Pluton mię uwięzi.
 Och! Jak przykre, jak długie zdają się tu pory,
 Kiedy noc wieczna rzeczom wydarła kolory.
 Głos mój niknie... krew ziębnie... aż postrzegam zorze
 I barka się na słodkie wysunęła morze¹⁷³.

Po morzu tym szedł okręt, sprawnym cięty dłotem,
 Ujaśniony farbami i lśnący się złotem;
 Wiatrom on igrającym bisior¹⁷⁴ nadstawiał.
 W takim się wódz¹⁷⁵ Wenetów uroczyście pławiał

Piekło, Zaświaty

¹⁶⁶ *dużanie* (daw.) — zmaganie; od: *dużać się*: siłować się, mocować się, zmagać. [przypis edytorski]

¹⁶⁷ *W pismach zadunajskiego wiekują Nazona* — Owidiusz Nazon, w którego *Metamorfozach*, jak wspomnieliśmy, znajduje się („wiekuje”) powieść o Peleuszu i Tetydzie, wygnany z Rzymu na rozkaz Augusta, zakończył dni swoje gdzieś w okolicach Dunaju i dlatego nazwany jest „zadunajskim”. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸ *Mamli (...)* wyjawić — czy mam wyjawić (daw. konstrukcja z partykułą pytającą -li). [przypis edytorski]

¹⁶⁹ *W podziemne (...)* ciemnice — *Le canal souterrain* [fr.: kanał podziemny; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁷⁰ *Żywy, siódmym przykładem, wchodzę między mary* — Z mitologii i poezji starożytnej wiemy sześciu bohaterów, którzy za życia odważali się wstąpić do krain podziemnych, („między mary”): Orfeusza, Tezeusza, Pirytyosa, Herkulesa, Ulissesa i Eneasza. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹ *trackiego wieszczka nie mam z sobą cytry* — Orfeusz, stawny poeta („wieszcz”) tracki, szukając w Erebie zmarłej żony swojej Eurydyki, zdołał graniem na lutni zmiękczyć serca władców piekielnych (ob[ac:] *Metamor[fozy]* X, 14). [przypis redakcyjny]

¹⁷² *Ani Sybilla złotej dała mi gałęzi* — Eneasza dostał od Sybilli kumejskiej różdżkę złotą, która mu wolny i wstęp i wyjście z bram Erebu zabezpieczyła (Virg[ilius], *Aeneid[a]*, VI). [przypis redakcyjny]

¹⁷³ *barka się na słodkie wysunęła morze* — *C'est un amas d'eaux douces qui se partagent ensuite et canaux, fontaines, cascades* etc. [przypis autorski]

¹⁷⁴ *Wiatrom on igrającym bisior nadstawiał* — *Bisior* albo *bisson*, rodzaj materii u starożytnych, bardzo drogiej; jakiego jednak był gatunku i koloru, o tym pewnej nie mamy wiadomości. Tu się rozumie o żaglach z kosztownej materii w ogólności. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵ *szedł okręt (...)* *W takim się wódz Wenetów uroczyście pławiał / I na takim zaślubiał adryjackie wody / Wprzód niż mu poniewolne dał Francuz rozwoody* — Doża („wódz”) wenecki przy objęciu władzy, podług starożytnego zwyczaju, wypływał umyślnie do tego obrzędu zbudowanym okrętem, zwanym Bucentaurus, na Morze Adrytyckie i zaślubiał je rzuceniem pierścienia do wody. Napoleon Bonaparte, zagarnąwszy Wenecję, zniósł dawny

I na takim zaślubiał adryjackie wody,
Wprzód niż mu poniewolne dał Francuz rozwody.

Okręt dążył do wyspy; acz niewielkiej miary,
Wielkimi ją bogowie uczcili obdary.
Postać ma w długi okrąg, Anti-Circe miano,
Które jej dla dzielności osobliwszej dano.
Łakoma swoje Circe¹⁷⁶ bogacąc obory,
Cnych rycerzy w podlejsze zamieniała twory,
Bystrzejszym z przyrodzenia napelnianych duchem
Tych szczęcią nikczemniła, tych przydłuższym uchem.
Tu¹⁷⁷ przeciwnie: przybywszy bydłatka i zwierzę,
Każde z nich lepszość, każde twarz człowieka bierze.
Tygrys, którego na to chce natura chować,
Żeby miał kto na ziemi psuć, niszczyć, mordować¹⁷⁸,
Jak tylko kroki stawiał na błogim tym brzegu,
W mężów ludzkości pełnych uczuł się szeregu.
Małpeczka¹⁷⁹ przez krój szaty, ruszenia i miny
Odległej przetwarzała mieszkańców krainy;
Tu rzuciwszy nowotki, przestawszy być modną,
Stała się z obyczajów naśladowań godną.
Wieprz¹⁸⁰, którego zabawa przemyślać o jadle,
Cała rozkosz w próżniactwie, cały zaszczyt w sadle,
Żarłocstwo i lenistwo czyniło go winnym,
Teraz jest wstrzemięźliwym i z rychłością czynnym.
Gryf¹⁸¹, trudniący się złota nadpotrzebnym kryciem,
Głośny był potem kruszców przystojnym¹⁸² zażyciem.
Kret¹⁸³, który w ziemskie tylko dawniej rzeczy wglądał,
Pojrzzał¹⁸⁴ w niebieskie gmachy i być w nich zażądał.
Motyl¹⁸⁵, który wpadając między kwiatów gminy,
Swawolnie z jednej latał do drugiej rośliny,
Płochej na tym ostrowie przestawszy podróży,
Stałym został i znalazł trwale smaki w róży¹⁸⁶.
Tak pomyślne przemiany, takie cuda zdarza
Wyspy moc i czci godne wzory gospodarza.

Przemiana

Okrucieństwo

Próżność

Skąpiec

Motyl, Kochanek

Wraz mię na wszystkie strony rozmaitość woła.
Pierwszość otrzyma brzegów zieloność wesola.
Mierzę potem, na garbek wstępując wysoki,
Jedne więcej nad drugie żądniejsze widoki¹⁸⁷.

rząd i zwyczaj i dał, jak poeta mówi, dożom weneckim „poniewolny rozwód” z morzem, na którym odtąd przestali panować. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶ *Circe* — Sławna z *Odysei* (ob. X) i *Przemian* Owidiusza (XIV) czarownica, kędyś na wyspie zachodniego oceanu, a według Homera blisko Italii osiadła, zwabionych do siebie ludzi obracała w zwierzęta. I tak towarzysze Ulissesa przemienieni zostali w wieprzów, czyli, jak poeta krótkim i delikatnym wyraża omówieniem, „znikczemnieni szczęcią”. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷ *Tu* (...) *przybywszy* — na wyspę AntiCirce. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸ *Tygrys* — *Un guerrier inhumain* [fr.: nieludzki wojownik; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁷⁹ *Małpeczka* — *Fade imitateur* [fr.: słaby, kiepski (dosł.: mdły) naśladowca; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁰ *Wieprz* — *Un gourmand* [fr.: chciwy, chciwiec, łakomczuch; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸¹ *Gryf* — *Avare* [fr.: skąpy, skąpiec; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸² *przystojny* (daw.) — odpowiedni. [przypis edytorski]

¹⁸³ *Kret* — *Incrédule* [fr.: niedowierzający, niedowiarek; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁴ *pojrzał* — spojrzął. [przypis edytorski]

¹⁸⁵ *Motyl* — *Volage* [fr.: zmienny; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁶ *Tygrys, którego na to chce natura chować* (...) *Stałym został i znalazł trwale smaki w róży* — Łatwo zgadnąć, iż w tej alegorii tygrys okrutnika, małpeczka oznacza pustą kokietkę, wieprz próżniaka, gryf skąpa, kret człowieka oddanego światu, a motyl niestałego miłośnika. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷ *żądniejsze* — Pożądanejsze, przyjemniejsze. [przypis redakcyjny]

Spuszczając się w niziny, dobiegłem ponika,^{188 189}
 Który hojnie z otworów kamiennych wynika;
 Wkoło kryty, gałązka żadna go nie trąci
 Ani promień rozciepli, ani ptak zamąci.
 Przejrzystość dyjamentu a letkość deszczowa
 Sprawia, że się ta woda zda innych królowa.
 Podoba się smakowi, podoba się oku;
 Pragnienia nigdy w miłszym nie złożyłem stoku.
 Gdyby taki znaleźli Arabowie spiekli,
 Sami by się o jego użycie wysiekli.
 Okoliczne osady, bliższe tego źródłu,
 Jak wy szukać innego możecie napoju!
 Wszak on wszystkich, którym go kosztować się godzi,
 Cieniuchną¹⁹⁰ rzeźwi treścią, odwilża i chłodzi,
 A trunkiem wyrabianym¹⁹¹ napełniane czasie¹⁹²,
 Obrażając wnętrzości, ćmią¹⁹³ pojęcia wasze.
 Ziemia, przychylna matka, odpędzając głody,
 Na pokarm dała ziarna, owoce, jagody;
 Ale my onym inne stanowiąc przepisy
 Przez sztuczne pokarm w napój mieniemy¹⁹⁴ zakisy¹⁹⁵.
 Pracował ludzki dowcip i doszedł sposobu
 Ująć sobie rozsądku i przysunąć grobu.

Alkohol

Wielki monarcha¹⁹⁶, losy dany nam szczęsnemi¹⁹⁷,
 Skinieniem zdolny ruszać część największą ziemi,
 Nie dość, że swym poddanym stałe rządzi gody,
 Państwo to nigdy szerszej nie miało swobody;
 Wszystko pod jego berłem może nam się godzić
 Prócz tylko sobie samym i stanowi¹⁹⁸ szkodzić.
 Nie dość, że doskonali Marsowe rzemiosło¹⁹⁹,
 Które imię Rosji między gwiazdy wniosło;
 Któryż dziś lud i których silna królów ręka
 Naszych nie pragnie sprzyjań, gniewów się nie lęka?
 Nie dość, że obyczaje chwalebne i czyste
 W swych państwach przez przykłady zasiał osobiste,
 Nie dość, że się prawami wyborynymi wślawia,
 Przez co ludy tak różne zbliża i poprawia,
 Nikomu ojcowskiego nie chybiając względu,
 Jeszcze się zajął dobrem najniższego rzędu:
 Zachęca, nie oszczędza starania i pracy,
 By poznali potrzebne litery wieśniacy.

Król, Państwo, Polska,
 Rosja, Siła, Władza

Chłop, Nauka

¹⁸⁸ponik — *Excellente source* [fr.: doskonałe źródło; red. WL]. [przypis autorski]

¹⁸⁹

Te wiersze przywodzą na myśl piękny opis źródła w *Przemianach* Owidiusza, III, 406-411.

Fons erat... quem nulla volucris

...turbabat, nec lapsus ab arbore ramus.

...circa erat silva... sole locum passura tepescere nullo. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰cieniuchny — tu: delikatny. [przypis edytorski]

¹⁹¹trunkiem wyrabianym — sztucznie fermentowanym, jak wszystkie mocne napoje. [przypis redakcyjny]

¹⁹²czasza — czarka, kielich. [przypis edytorski]

¹⁹³ćmić — tu: zaciemniać, przyćmiewać. [przypis edytorski]

¹⁹⁴mienić — przemieniać, zamieniać. [przypis edytorski]

¹⁹⁵zakis — ferment, zaczyn. [przypis edytorski]

¹⁹⁶wielki monarcha — tu: Aleksander I Pawłowicz z dynastii Romanowów, cesarz Rosji 1801-1825, król Polski od 1815 r. (w ramach Królestwa Polskiego). [przypis edytorski]

¹⁹⁷losy dany nam szczęsnemi — dany nam dzięki szczęśliwemu losowi. [przypis edytorski]

¹⁹⁸stan — tu: państwo. [przypis edytorski]

¹⁹⁹Marsowe rzemiosło — rzemiosło wojenne; sztuka prowadzenia wojen. [przypis edytorski]

Takich od źródeł światła gdy dostanie kluczy,
I pospólstwo na sucho myśleć się nauczy.

Dniestru i Borystenu²⁰⁰ pobraża przyjemne
Miały mędrców, gdy Greci jeszcze były ciemne²⁰¹.
Powściągliwy Awarysz²⁰², te pijący wody,
Strzały pędem celniejsze²⁰³ przebiegał narody;
Tak w drodze znalezione wysysając ziółka,
Nektary w swój ul znosi pracowita pszczołka.
Ów Zamołczy, którego wiadomości zbiory
Potem do Samijczyka przeszły Pitagory²⁰⁴;
Długa po nim tęsknota i pamiątka droga
Z światłego śmiertelnika uczyniła boga.
Anacharsis, którego w ciąg wieków daleki
Uwielbiali bez końca Rzymianie i Greci²⁰⁵,
Kochany, długo żywy, gdyby w swoje strony
Rozum tylko przynosił, a nie zabobony.
I Swera²⁰⁶ nie należy mijać wspomnienia,
Który był jednakiego z stoikami zdania.

Filozof

Humania pan²⁰⁷, miłośnik prawdy i nauki,
Chcąc wskrzesić tak szlachetne poprzedników sztuki,
Wybrańszymi drzewami opasane pole
Ateńskiej w Zofijówce nadać raczył szkole,
Wolnym tchnące powietrzem, nieściśnione murem,
W jakim lubił rozprawiać Krates z Epikurem²⁰⁸.
To wszelkich wnioskujących w swe obręby wpuszcza:
Z ich pokłóceń częstokroć prawda się wyluszcza.
Wszedłem tam przestrzeżony, że w te właśnie czasy
Dwa w niej szkolne atlety chodziły za pasy.
Nie rozumiem, co pierwszy, co wyrażał drugi,
Choć ich głosy powtarzam, jak czynią papugi.

Filozof, Prawda

²⁰⁰Borysten — nazwisko starożytne Dniepru. [przypis redakcyjny]

²⁰¹Dniestru i Borystenu pobraża przyjemne / Miały mędrców, gdy Greci jeszcze były ciemne — *Les anciens philosophes de l'Ukraine* [fr.: starożytni filozofowie Ukrainy; red. WL]. [przypis autorski]

²⁰²Awarysz — Abarys, mędrzec scytyjski, dlatego obyczajem Scytów „powściągliwy”, prostego sposobu życia, nieprzyjaciel zbytków, żyjący podług jednych w czasie oblężenia Troi, podług drugich za panowania Krezusa, dostał w darze od Apollina strzałę lotną, na której odbywał powietrzne podróże, zbierając zewsząd pożyteczne dla ziomków wiadomości: „jak pszczołka w ul znosi nektary znalezione po drodze”. [przypis redakcyjny]

²⁰³celniejszy — wybitniejszy. [przypis edytorski]

²⁰⁴Zamołczy, którego wiadomości zbiory (...) do Samijczyka przeszły Pitagory — Zamołxis, z narodu Getów, w towarzystwie Pytagoresa zwiedził Egipt i Indie, a powróciwszy, miał rozszerzyć pomiędzy ziomkami naukę o nieśmiertelności duszy. Poeta nazywa go Zamołczym, równie jak Abarysa Awaryszem, aby nadając imiona do sławiańskich bardziej zbliżone, okazał tym wyraźniej pochodzenie tych mędrców z rodu naszego. Dla zrobienia zaś większej Zamołxisowi sławy powiada, że ze zbioru jego wiadomości korzystał Pytagoras z Samu, założyciel sławnej szkoły pytagorejców w Grecji Wielkiej. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵

Anacharsys, Scyta, od Greków i Rzymian często wspominany, z mądrości tudzież mocnej i zwięzłej wymowy sławiony, zwiedzał Grecję. Miał być w Atenach około olimpiady XLVII, gdzie słuchał filozofów, szczególnie Platona. Za powrotem do kraju chciał wprowadzić niektóre obrzędy religii greckiej, za co od ludu zamordowany został. Do tego zdarzenia ściągają się [tj. odnoszą się; red. WL] następujące wiersze:

...Długo żywy (domyśl.: byłby), gdyby w swoje strony
Rozum tylko przynosił, a nie zabobony. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶Swera (...) / Który był jednakiego z stoikami zdania — Spherus z Bosporu, uczeń Zenona z Cytium, należał do sekty stoików, założonej przez swego nauczyciela. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷Human — miasto dziedziczne Potockich; w okolicach jego leży Zofijówka. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸Wybrańszymi drzewami opasane pole (...) W jakim lubił rozprawiać Krates z Epikurem — Krates, jeden z uczniów Platona, wykladał filozofią sposobem akademików, to jest przechadzając się po miejscach wolnym tchnącym powietrzem, nieobjętym murem. To miejsce „wszystkich wnioskujących”, rozumujących filozofów, „wpuszcza w swe obręby”, otwarte jest dla nich. [przypis redakcyjny]

Sędziwszy z nich, zaczęte już kończąc rozmowy,
Tak niewyszukanymi gruntował je słowy:

«Gdy więc o wszystkich rzeczy namieniamy wątku²⁰⁹,
Ten końca mieć nie będzie, jak nie miał początku;
Nigdy go nie przyrasta, nigdy nie ubywa,
Ale się coraz inną postacią okrywa²¹⁰.
Żadnego z tych już we mnie proszku nie zostało,
Które moje składały przed półwiekiem ciało.
Na ich miejsce przez pokarm, oddech i napoje
Innych żyjątek części obróciłem w moje,
I co było dopiero ziarno, drzewo, ziele,
Jest duchami, krwią, kością, żyłą w moim ciełe.
Co chwila w niedostrzeżne rozrabiany pyłki,
Znowu innym istotom idę na posiłki.
Gdy ciał naszych budowla, niszczająca z wolna,
Niebieskiego brać ognia już nie będzie zdolna,²¹¹
Zwać to zwykliśmy skonem, a nasze ostatki
Innym rozda żyjątkom²¹² wielkie łono matki²¹³.
Tak na świecie najwyższej mądrości układem,
Nie przypadkiem, porządnym wszystko idzie ładem:
I zawsze skutki przyczyn, czy większe, czy drobne,
Jednakich są jednakie, podobnych podobne.
Potrójnym kula ziemiska nadana obrotem²¹⁴
Wkoło swej własnej osi szybkim chodzi lotem,
Powolniejszym corocznie w stare wchodzi mety
Wkoło światłem i ciepłem darzącej planety;
Najleniwszym z północy ku południu krąży.

Obraz świata, Kondycja
ludzka, Przemiana,
Jedzenie, Nieśmiertelność

Śmierć, Nieśmiertelność

Obraz świata, Odrodzenie

²⁰⁹o wszystkich rzeczy namieniamy wątku — Wątek znaczy tu treść, czyli materię, z której „wszystkie rzeczy”, to jest świat cały jest utworzony. [przypis redakcyjny]

²¹⁰
Prawie wszyscy filozofowie starożytni przypuszczali, że materia niestworzona, wieczna i niepodległa zniszczeniu, miesząc się tylko w różnych stosunkach i przybierając coraz inne kształty, dawała początek różnym tworom i zjawiskom w przyrodzeniu.

...Solidissimae materiae

Corpora perpetuo volitare invicta per aevum.

Lucietius, *De rerum natura*, liber [tj. księga] I, gdzie ta hipoteza w całej wyklada się obszerności. Przytoczone wyżej Trembeckiego wiersze, zdają się być naśladowane z Owidiusza (ob. *Metamorphoses*. XV, 254):
*Nec perit in tano quidquam, mihi credite, mundo,
Sed variat, faciemque novat.*

Następnie poeta nasz wyklada pokrótce sławny w starożytności systemat atomów, wynaleziony przez Leucypa, rozwinięty przez Demokryta i Epikura, którzy uważali materię jako złożoną z najdrobniejszych i niepodzielnych atomów, a śledząc i własności, i ruchy tych ostatecznych cząstek, chcieli materialnie wytłumaczyć początek świata, rozmaite na nim zjawiska, a nawet istotę duszy ludzkiej, jej własności i działania. Wykład cały warto porównać z bardzo podobnym rozumowaniem Lukrecjusza: *De rerum natura*, ks. II, ku końcowi. [przypis redakcyjny]

²¹¹Gdy ciał naszych budowla niszczająca z wolna / Niebieskiego brać ognia już nie będzie zdolna — Podług mniemania wielu starożytnych filozofów dusza była istotą ognistą, iskierką niebieskiego płomienia. „*Heraclitus physicus dixit animam scintillam stellaris essentiae*”, Macrobius, *in Som. Scip.*, lib. I. *Zenoni stoico animus ignis videtur*, Cicer. *Tusc. quaest.* lib. I. [przypis redakcyjny]

²¹²żyjątko — Wyraz nowy, zdaje się być nie tak stworzony, jako raczej szczęśliwie znalezionej w mowie naszej. [przypis redakcyjny]

²¹³wielkie łono matki — „Wielka matka”, zam[iast:] ziemia; zwyczajne u starożytnych wyrażenie. [przypis redakcyjny]

²¹⁴Potrójnym kula ziemiska nadana obrotem (...) — Przypuszcza się tu potrójny bieg ziemi: pierwszy, „około własnej osi”, dni oddaje, sprawia odmianę dni i nocy; drugi, około Słońca, „planety darzącej światłem i ciepłem”, wraca lata, jest przyczyną ustawicznie powracającej kolei pór roku; trzeci, najleniwszy, z północy ku południowi i stamtąd znowu ku północy, „Trionom”, miał „przynieść”, czyli sprawić „odmłodnienie”, odrodzenie się ziemskiego świata, to jest Ziemi i wszystkich na niej istot. Rozumowanie to umysłowe, bardziej z istoty swojej do umiejętności niż do poezji należące, umiał Trembecki tak zmysłowie wydać, łącząc filozoficzną zrozumiałość i ścisłość z okrasą poetycką, iż przytoczone miejsce zdaje się okazywać w najwyższym blasku jego talent i sztukę. [przypis redakcyjny]

I stamtąd ku Tryjonom tymże biegiem dąży.
Pierwszy ruch dni oddaje, drugi wraca lata,
Ziemskiego niesie trzeci odmłodnienie świata.
Gdy więc swych będzie kresów dzisiejszych dochodzić,
Ciż sami znowu wtedy będziemy się rodzić;²¹⁵
Taż wilgoć nas napoi, też nakarmią stawy,
Ciż sami przyjaciele, też będą zabawy,
I znowu nas fortunne koleje²¹⁶ podadzą
Pod mądrą i łaskawą Aleksandra władzą.
Wszystkie jestestw żyjących i nieżywych stany
Bez żadnej dawne losy odzyszcza²¹⁷ odmiany.
Uczeni takim czasy kołujące tokiem
Wielkim zwą peryjodem²¹⁸, filozofów rokiem.
Umieją oni zliczyć lata, dni, godziny,
Gdy się też same skutki, też wrócą przyczyny.
Biorąc miarę powrotów z wieczności obrazów,
Byliśmy, czym jesteśmy, miliony razów,
I póki potrwa ziemia, póki starczy słońca,
Żyć, gasnąć, odradzać się będziemy bez końca.
Gmin wiedzieć nie jest winien, że z natury daru
Te są wiecznego chody niezmiennie zegaru».

Historia, Los, Filozof,
Przemiana, Przemijanie,
Odrodzenie

A że nawet i mędrsi mają swe przysady²¹⁹,
Z roztrząsań wszczął się hałas podobny do zwady²²⁰.
Jeden w to mocno wierzył, drugi brał za żarty,
Wszystko przecząc, powagą starych pisań wsparty.
Ja obu z zadumieniem słuchałem prostaczym,
I stanęło na koniec... przepomniałem²²¹ na czym.
To tylko mam przytomne, że stygnąc pomалу,
Od twierdzeń nadto górnych zeszedli do moralu²²².
Młodszy mówił, a starszy z odpowiedzią czeka:

Kondycja ludzka,
Odrodzenie

Kłótnia, Nauka, Filozof

²¹⁵Gdy więc swych będzie kresów dzisiejszych dochodzić, / Ciż sami znowu wtedy będziemy się rodzić — Ziemia trzecim biegiem, o którym wspomnieliśmy wyżej, ma opisywać wielki period, czyli wielki rok filozofów. Dla jaśniejszego zrozumienia tych mniemań, z dawnej filozofii wyjętych, posłużyć może Lukrecjusz, *De rerum natura*, lib. III. Lagrange, tłumacz francuski Lukrecjusza, taki z tej okoliczności dodaje przypisek: „Nauka o wielkim roku, czyli periodzie, bałamutna i niebezpieczna, z astrologii zapewne biorąca początek, najodleglejszej zasięga starożytności. Skazyły się nią mniej lub więcej wszystkie sekty filozofów. Chaldeowie roznieśli naprzód to mniemanie po Azji, skąd następnie przedarło się do Egiptu; od Greków chwytali je Rzymianie, lubili druidowie i kapłani celtyccy, szukający chciwie nowych sposobów oślepienia i ujarzmienia ludu. Rozumiano przez ten wielki period zupełną rewolucją świata, czyli powrót ziemi, gwiazd i wszystkich ciał niebieskich na też same miejsca, do tychże samych punktów, z których pierwiej wyruszyły. Nie oznaczono wprawdzie ze ścisłością, jak długiego czasu potrzebował świat do odbycia takowych obiegów: niektórzy rachowali tylko pięć tysięcy lat, inni tysiące i miliony wieków; wszakże zgadzano się powszechnie, iż po upłynieniu wielkiego periodu, z nowym rokiem i świat cały miał się odnowić, czyli nie tylko odrodzić z tymi, jakie posiadał niegdyś, własnościami i działać podług tychże samych jak dawniej praw, ale tymże samym porządkiem, pod tymże samym kształtem i w podobnych okolicznościach. Ciż sami ludzie mieli na powrót przyjść na ziemię, pędzić życie przeszłemu zupełnie podobne i zajmując w społeczeństwie też same miejsce, jakie dawniej zajmowali. Rok periodyczny dzielił się na pory; i tak zima jego był potop, latem pożar ziemi” etc., etc. Lucrece: *De la nature des choses, traduit par La Grange, tome premier, pag[e]* 341. [przypis redakcyjny]

²¹⁶fortunne koleje — losy, kolej rzeczy. [przypis edytorski]

²¹⁷odzyszcza (daw. forma) — odzyskają. [przypis edytorski]

²¹⁸peryjod, właśc. *period* (z łac.) — okres. [przypis edytorski]

²¹⁹przysada (daw.) — wada. [przypis edytorski]

²²⁰zwada — kłótnia. [przypis edytorski]

²²¹przepomniałem — zapomniałem. [przypis edytorski]

²²²Od twierdzeń nadto górnych zeszedli do moralu — „Od twierdzeń nadto górnych”, to jest od rozmowań tyczących się życia fizycznego ludzi i budowy świata, „zeszedli do moralu”, czyli do moralnej filozofii Epikura, którego hasłem było: „Rozkosz sądzę być dobrem najwyższym człowieka”. W następnych wierszach zawarte są główne zasady jego nauki. [przypis redakcyjny]

«Rozkosz być sądzę dobrem²²³ najwyższym człowieka.
 Lecz to za istą²²⁴ rozkosz wziąłby chyba tępy,
 Co koniecznie szkodzące pociąga następę²²⁵.
 Mało ceśmy, co umysł na moment weseli,
 Mignie tylko i ginie jak płomień z kądzieli;
 Nieuważnych żądania krótka słodycz nieci,
 Są łakotki dla małych, są dla starych dzieci;
 Owszem, niech ta ostrożność czujną baczność zwraca,
 Czy naszych sił nie wąpli, czy życia nie skraca.
 Cukier jest wprawdzie słodki, temu jednak biada,
 Kto często lub nad miarę cukrem się objada.
 Przez wyczyszczony rozum i cnotliwe życie
 Zyskuje się prawdziwej rozkoszy nabycie.
 Ta jest ostatnim celem, ta naszą nagrodą,
 Do mej tamte dwa środki nieochybnie wiodą.
 Złego nic, a dobrego nadzielawszy wiele,
 Stajemy się nas samych wnętrzni przyjaciele.
 Szacunek, tak zjednany, nigdy w nas nie ginie,
 Nieprzerwanej pociechy stąd uczucie płynie.
 Czym by się człowiek prawy miał kiedy zasmucić,
 Gdy mu nic serca skrytość nie zdoła zarzucić?
 Ma on namiętnostkami nieskażone skronie
 Nie błędnie winy trwogą ani wstydem płonie.
 A jeśli zdarzeń ślepych dokuczają mu wady,
 Bezróźnie je przyjmuje jak wichry i grady.
 Dopełnia obowiązki w radosnym sposobie,
 Które winien i drugim, i samemu sobie;
 Bo myśl i ciało będąc umieszane ściślo²²⁶,
 Od ich zdrowia zwiększenie rozkoszy zawisło.
 A gdy dobrze strawionym obciążony wiekiem,
 Pozna, że już przychodzi przestać być człowiekiem,
 Tak się spokojnie złoży z przodkami pospołu,
 Jak gdy po walnej uczcie wstawałby od stołu».²²⁷

Rozkosz, Szczęście, Filozof,
 Kondycja ludzka

Dusza, Ciało, Szczęście,
 Zdrowie

Nie czekając zawiłych rozstrzygnięcia sporów,
 Uciekłem do pachnących czerpać rozkosz borów.
 Tysiąc jest jej rodzajów, cała na tym sztuka,
 Żeby ją wszędy znalazł, kto dokładnie szuka.
 Pysznię się, że nasz pochod lepiej znam nad onych
 W głównej ateńskiej szkole gadaczów ćwiczonych,
 Gdyż kapłan Apollina, mówiąc kiedyś ze mną,
 Oznajmił mi człowieka pierwotność tajemną:
 Prometeusz, kształt bogów ulepiwszy z gliny,

Natura, Stworzenie,
 Kondycja ludzka

²²³Rozkosz być sądzę dobrem najwyższym człowieka — inaczej: sądzę, że rozkosz jest najwyższym dobrem człowieka. [przypis edytorski]

²²⁴istą — istotną, prawdziwą. [przypis edytorski]

²²⁵następę — następstwa. [przypis edytorski]

²²⁶myśl i ciało będąc umieszane ściślo — „Communibus inter se radicibus haerent.” Lucr. *De rerum natura*, l. III. 326. „Myśl”, *mens*, u Łacinników bardzo często zamiast: dusza. [przypis redakcyjny]

²²⁷

Porównanie, tylekroć przez różnych poetów naśladowane, pierwszy raz podobno od Lukrecjusza użyte:
Cur non ut plenus vitae convivia recedis
Aequo animoque capis securam, stulte, guilem? etc.

(*De rerum natura*, III, 952).

[przypis redakcyjny]

Kradzionym ogniem onej rozruszał sprężyny²²⁸.
Po tak zdumiewającym i najpierwszym cudzie
Od tej gliny ogrzanej wszyscy poszli ludzie.
A zaś od brata jego bieg natury znany
Stopniem niższe i nieme wywiódł koczkodany²²⁹.

Gwar cizby, lin skrzywienie, głośnie szczęki młotów
Zwróciły moje kroki w stronę tych łoskotów,
Gdzie długi głaz, z wnętrzości wyrąbany skały,
Mnogie siły złączone z trudnością dźwigały.
Z ciemności wydostany to będzie miał zyskiem:
Chmury swym dzielić końcem, zwać się obeliskiem.
Komu on wystawiony, świadczy napis ryty:
«Wnuk Dijony dla czwartej poświęcił charyty».²³⁰
W głębszym gładzonych ciosów²³¹ leżą stopy lesie²³²,
Z których się znakomita piramida wzniesie,
Nie inne w każdym boku strzegąca rozmiary²³³,
Jakich dla Cestijusa Rzym pozwolił stary²³⁴.
Ta bolesnym wspomnieniem rażąca mogiła
Czyjeś niepospolite zwłoki będzie kryła,
A choć o wszelką nowość przywykłem się badać,
Czyje? boję się pytać i nie pragnę zgadać²³⁵.
Niechaj ta za dni naszych nie nadchodzi pora,
Gdy ma zniknąć ozdoba ziomeków i podpora.
Opatrzność, która krajom wielkich ludzi skąpi,
Czym równym szkodę tyłą²³⁶ nieprędko zastąpi.
Nie spiesz się, budowniczy, słuchaj ludów głosu,
Nie kładź rychło pierwszego pod mogiłę ciosu,
Aż kiedy dwa od dzisiaj²³⁷ miną pokolenia,
Dopiero... nie kładź jeszcze i wtedy kamienia!

Przyroda nieożywiona

Nagły mię smutek objął i walczy z rozumem.
Pójdę tam, gdzie gwałtownym rzeka lecąc szumem,
Gdy słuch zaprzęta brzękiem i wejźrzenie²³⁸ bawi,
Zbyt ściśnionemu sercu jakąś ulgę sprawi.
Dostatek, moc przemysłu i sztuka rzemiosła
Bliższe wody ściągnęła, złączyła, podniosła,
Z nich kanały, fontanny, z nich obrusy szklane;
Płyną, skaczą, błyskoczą, pod wagą rozlane;

Rzeka, Woda, Zabawa

²²⁸*Prometeusz, kształt bogów ulepiwszy z gliny / Kradzionym ogniem onej rozruszał sprężyny (...)* A zaś od brata jego bieg natury znany (...) nieme wywiódł koczkodany — *Prometeusz*, syn Japeta, ulepiwszy z gliny postać na wzór kształtu bogów, ożywił ją ogniem z nieba ukradzionym. *Epimeteusz*, brat jego, podobnym sposobem mały („niższe stopniem koczkodany”) utworzył. Zresztą bajkę tę rozmaicie opowiadają poeci i mitologowie. Ob. Hezjod, *Roboty i dni*, w. 60; Owidiusz, *Metam[orfozy]* I, 82; Horat[ius], *Od[ae]* I, 16. [przypis redakcyjny]

²²⁹*Stopniem niższe i nieme wywiódł koczkodany* — *Epimethée* [fr.: Epimeteusz; red. WL]. [przypis autorski]
²³⁰*Wnuk Dijony dla czwartej poświęcił charyty* — *Dijona*, według niektórych poetów matka Wenery; wnukiem jej był Kupido. *Charyty*, boginie wdzięków, towarzyszkami Wenery: Talia, Aglae, Eufrozyne. Poeta Zofią Potocką, na której pamiątkę obelisk ten wystawiony, nazywa czwartą Charytą. Hr. de Lagarde tak te wiersze wytłumaczył: *Sur la base on lira: L'amour l'offre a Sophie*. [przypis redakcyjny]

²³¹*cios* — ciosany głaz. [przypis edytorski]

²³²*W głębszym gładzonych ciosów leżą stopy lesie* — inaczej: w głębszym lesie leżą stopy gładzonych ciosów. [przypis edytorski]

²³³*Nie inne w każdym boku strzegąca rozmiary* — Mająca też same rozmiary w każdym boku, czyli wszystkie boki równe. [przypis redakcyjny]

²³⁴*Z których się znakomita piramida wzniesie (...)* Jakich dla Cestijusa Rzym pozwolił stary — W dawnym Rzymie na pamiątkę wielkich mężów stawiano kolumny i obeliski; sławniejsze między innymi są: Duiliusza, Cestiusza etc. [przypis redakcyjny]

²³⁵*zgadać* — zgadywać. [przypis edytorski]

²³⁶*tyłą* — tak wielką. [przypis edytorski]

²³⁷*dzisiaj* (daw.) — dzisiaj. [przypis edytorski]

²³⁸*wejźrzenie* — wejżrzenie, spojżrzenie. [przypis edytorski]

Ale przemogła inne ogromna kaskada²³⁹,
Którą, od siebie większa, Kamionka wypada²⁴⁰²⁴¹.
Rozścielać się, nurkować czy piąć się na głazy,
Wzięte posłuszna nimfa²⁴² dopełnia rozkazy
I mimo praw swej równi²⁴³, służąc do igrzyska,
Albo ryje otchłanie, albo w obłok tryska.

Kto gajów tuskulańskich²⁴⁴ ²⁴⁵ smakował ochłody,
Kto uwieńczył Tyburu²⁴⁶ spadające wody²⁴⁷,
Kto straszne Pauzylipu przebywał wydroże²⁴⁸,
Jeszcze i Zofijówce zadziwiać się może,
I wyzna, jeśli szczerłość usty²⁴⁹ jego władza:
Czym tamte w częściach słyń, ta razem posiada.

Warto miejsce nawiedzin²⁵⁰, a wspomnienia dziejów
Gust, możność, koszt, użytych tłumy Briarejów²⁵¹.
Ważąc pracy niezmierność i zdobienia liczne,
Rzeką późni²⁵²: «Było to dzieło monarchiczne».

Lecz te miejsca, Zofijo, więcej zdobisz sama,
Podobniejsza niebiankom niż córkom Adama²⁵³.
Ciebie to spuścił Olimp, chcąc trudy nagrodzić,
I chcąc takiego męża ważne troski słodzić
Godne są w jego domu wiek utwierdzać złoty
Twe wdzięki, twe piękności, twe łagodne cnoty;
A póki między rodem ludzkim raczysz gościć,
Pół świata czcić cię będzie, drugie pół zazdrościć.

Kobieta, Uroda, Grzeczność

²³⁹ogromna kaskada, / Którą, od siebie większą, Kamionka wypada — Rzeczka Kamionka rozszerzonym korytem spada w kształcie kaskady, jest więc przy ujściu większą od siebie, od swego zwyczajnego koryta. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰Kamionka — *nom de rivière* [fr.: nazwa rzeki; red. WL]. [przypis autorski]

²⁴¹wypada — tu: wyrzuca. [przypis edytorski]

²⁴²posłuszna nimfa — Nimfa wodna, zamiast woda; posłuszna rozkazom, zachowująca bieg i kierunek, jaki jej nadać chciano. [przypis redakcyjny]

²⁴³mimo praw swej równi — to jest równowagi, do której woda układać się musi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴gaje tuskulańskie — Frascati. [przypis autorski]

²⁴⁵gaje tuskulańskie — Tusculum, dziś Frascati, miasteczko niedaleko Rzymu, w przyjemnym położeniu, wśród wzgórków, gaików, i równin; niegdyś dziedzictwo Cyserona. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶Tybur — dziś: Tivoli, rozkoszna we Włoszech okolica, wśławiona pieśniami Katula, Horacego i Propercjusza. Rzymianie dawni po trudach publicznego życia lubili dla spoczynku do Tyburu odjeżdżać i tam lato przepędzać. Niedaleko miasta rzeka Anio nagłym i gwałtownym spadkiem formuje kaskadę, podobno najpiękniejszą w Europie. „Uwieńczyć wody spadające”, z[amiast:] chwalić; tak w *Powązkach* (str. 41, w. 7):
...domek wielce miły,
Wart, by go lepsze rymy od moich wieńczyły.

[przypis redakcyjny]

²⁴⁷spadające wody — Tivoli. [przypis autorski]

²⁴⁸Pauzylipu (...) wydroże — Pauzylipe, góra niedaleko Neapolu, znaczy z greckiego „koniec smutku”; jakoż przyjemnością położenia i widoków zasługuje na to nazwisko. Środkiem góry skalistej wykuty idzie gościniec z Neapolu do Pozuallo, mający pięćset sążni długości, pięćdziesiąt wysokości i trzydzieści szerokości. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹usty (daw. forma) — ustami. [przypis edytorski]

²⁵⁰warto miejsce nawiedzin — miejsce warte odwiedzin. [przypis edytorski]

²⁵¹Briarejowie — tu: od imienia jednego ze Sturamiennych z mitologii greckiej, Briareusa, określenie mające odnieść się do nich wszystkich; Sturamienni, uwolnieni z Tartaru wraz z cyklopami, pomogli Zeusowi w walce o władzę przeciw Kronosowi i broniącym go tytanom; Zeusa obdarzyli gromem i grzmotem, a tytanów obrzucili deszczem głazów. Ten ostatni element zdaje się być tu punktem odniesienia: przy budowie parku Zofiówka równie wiele zwieziono i zrzucano potężnych bloków kamiennych, by stworzyć rumowiska skalne, grotty, a nawet podziemny strumień. [przypis edytorski]

²⁵²rzeką późni — powiedzą potomkowie (później urodzeni). [przypis edytorski]

²⁵³Podobniejsza niebiankom niż córkom Adama — W prozie mówimy, częściej: podobny do kogo. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/trembecki-zofiwka>

Tekst opracowany na podstawie: Stanisław Trembecki, *Zofiówka*. Wstęp i objaśnienia Adama Mickiewicza. Biblioteka arcydzieł literatury nr 15, Poznań 1923.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła.

Okładka na podstawie: Gałązka kamelii; karta z zielnika, Louis Constantin Stroobant (1814-1872), domena publiczna

ISBN 978-83-288-6679-9

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do *Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur* i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).